

Najprzyjemniej spędzisz święta i sprawisz wielką radość swym najbliższym, kupując już dziś na dogodne raty najwyższej klasy superheterodyne

PHILIPS SUPER 695

Nr. 352. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Środa, 23 grudnia 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

Sekundanci u posła Budzyńskiego Oficerowie-legioniści zażądali od niego satysfakcji honorowej

Protest przeciwko oszczerstwu, rzuconemu z trybuny sejmu na polskich żołnierzy-żydów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z onegdajszym przemówieniem pos. Budzyńskiego na komisji budżetowej sejm, w którym poseł ten powiedział m. in.:

„Mój antysemityzm oznacza to, że jestem antydezerterskim, bo semita — to człowiek, który ucieka z pola walki“,

w dniu wczorajszym Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski wysłał do marszałka sejm, p. Cara depeszę następującej treści:

„W imieniu oficerów i szeregowych żydów, uczestników walk o Niepodległość Polski składamy na ręce pana marszałka gorący protest przeciwko oszczerstwu, rzuconemu z trybuny sejmowej przez posła Budzyńskiego, które stanowi pohańbienie pamięci poległych za Polskę towarzyszy broni i obrazę honoru polskich żołnierzy żydów“.

Depeszę podpisał w imieniu Związku Kombatantów Żydów prezes zarządu głównego związku i wszyscy prezesi zarządów okręgów.

JAK SIĘ DOWIADUJEMY SZEREG OFICERÓW - LEGIONISTÓW, ODZNACZONYCH KRZYŻAMI VIRTUTI MILITARI I KRZYŻAMI NIEPODLEGŁOŚCI, ZAŻĄDAŁO OD POSŁA BUDZYŃSKIEGO ZA JEGO SŁOWA WYPOWIEDZIANE W SEJMIE SATYSFAKCJI HONOROWEJ.

W DNIU W CZORAJSZYM PIĘCIU Z NICH POSŁAŁO P. BUDZYŃSKIEMU SEKUNDANTÓW.

Poseł Budzyński, ongiś sekretarz wojewódzki Bezpartyjnego Bloku w Łodzi zawdzięcza swój mandat poselski w znacznej mierze poparciu żydów. Mianowicie w czasie kandydowania do sejm, usilnie zabiegał o głosy żydów i nawet korzystał z poparcia gmin wyznaniowych.

Ciekawy jest również szczegół, iż poseł Budzyński, który wszedł do sejm, z terenu województwa łódzkiego (Sieradz) pragnąc utracić konkurencyjną kandydaturę posła Wyrzykowskiego, ludowca, rozgłaszał o nim,

że jest to jakoby zdeklarowany antysemita i w ten sposób chciał go zdyskredytować w oczach wyborców - żydów.

Przemówienie posła Budzyńskiego na komisji sejmowej zostało entuzjastycznie przyjęte w... Berlinie. Już w dniu wczorajszym radio niemieckie w... w... pliwie podało szczegółowo treść rasistowskiego popisu p. Budzyńskiego, nie szczędząc mu pochwał i witając z zadowoleniem fakt, iż nauka idąca z Norymburgi nie poszła w las.

Terytorium Ifni oddane Niemcom

Sterowce „Hrabia Zeppelin“ i „Hindenburg“ przywożą części samolotów i amunicję do nowej bazy strategicznej

Okrety niemieckie wylądowały ciężkie działa w Ceucie

WALENCJA, 22. 12. (PAT). Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi:

Dochodzenia, przeprowadzone z powodu tajemniczych przelotów sterowców niemieckich „Hr. Zeppelin“ i „Hindenburg“ ponad Ifni są nowym dowodem charakteru działań powstańców na terytoriach hiszpańskich w Afryce lub na ziemiach, znajdujących się pod protektorem Hiszpanii.

TERYTORIUM IFNI DE FACTO ZOSTAŁO ODDANE NARODOWYM SOCJALISTOM NIEMIECKIM

przez zbuntowanych generałów Niemcy utworzyli tam swoje bazy strategiczne.

W odległości 62 km. od Ifni NIEMCY URZĄDZILI WIELKIE LOTNISKO, STRZEŻONE DNIEM I NOCĄ.

W północnej części lotniska wznosi się budynek, zwany przez powstańców gmachem administracji, który faktycznie jest hangarem.

Znajdują się tam obecnie ciężkie skrzynie dużej objętości z nałosem: „por 32“, którym oznaczają się części samolotów, transportowanych dla zmontowania na innych lotniskach powstańców.

Lotnisko do lądowania jest zaopatrzone w wieżę nieodzwonną dla zakotwiczenia sterowca.

Z wieży tej korzystały już „ZEPPELIN“ i „HINDENBURG“.

Ceuta za Gibraltar

Anglia ma w przyszłości zgodzić się na zamianę

LONDYN, 22. 12. (PAT). Wiceadmirał Osborne, b. dyrektor służby wywiadowczej admiralicji, oświadczył na zebraniu „stowarzyszenia bliskiego wschodu“, że W. Brytania mogłaby z korzyścią dla siebie zamienić Gibraltar na Ceutę.

Wykazawszy, że bezpieczeństwo imperium polega na obec-

ności Anglii na morzu Śródziemnym, stwierdził Osborne, że Gibraltar będzie słabym punktem na wypadek wojny z mocarstwami śródziemnomorskimi. Natomiast Ceuta, wraz z otaczającym ją wybrzeżem, jest — zdaniem Osborne'a — pierwszorzędna baza morską i powietrzną.

Z drugiej zaś strony Hiszpa-

nia — odzyskując Gibraltar — odzyskałaby integralność swego terytorium.

W zakończeniu oświadczył wiceadmirał Osborne, że tego rodzaju zamiana nie leży oczywiście w interesie obecnej polityki W. Brytanii, nie jest jednak wykluczone, że nastąpi to w przyszłości.

WALENCJA, 22. 12. (PAT). Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Dn. 17 b. m. 2 okręty niemieckie ze sprzętem wojennym przybyły do Ceuty. W pierwszych dniach grudnia STATEK NIEMIECKI PRZYBYŁ DO MELILLI POD FLAGĄ ANGIELSKĄ

i wylądował 4 działa wielkiego kalibru i 200 karabinów maszynowych.

Niemcy masowo giną

MADRYT, 22. 12. (PAT). Źródła rządowe donoszą, że wczoraj na froncie andaluzyjskim stoczono 5-godzinny bitwę, w której wzięły udział po obu stronach wszystkie siły rozlokowane w tej prowincji.

Wojska rządowe otoczyły i zdziesiątkowały 200 marokańczyków, którzy zaatakowali rów strzelecki, broniony przez 25 milicjantów. Następnie dowódca wojsk rządowych oskrzydlił powstańców, którzy pospieszyli marokańczykom z odsieczą, lecz wobec groźby, że zostaną otoczeni, musieli wycofać się.

Wśród zabitych powstańców ZNALEZIONO OFICERÓW I ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH.

Na święta „GŁOS PORANNY“

PRZYGOTOWAŁ NIESPODZIANKĘ DLA SWOICH CZYTELNIKÓW W POSTACI SPECJALNIE POWIĘKSZONEGO, BOGATEGO W TREŚĆ

numeru gwiazdkowego

NUMER ŚWIĄTECZNY UKAŻE SIĘ JUTRO, W CZWARTEK DN. 24 B. M. W ZWIĘKSZONYM NAKŁADZIE.

Sobańska szpieguje Mickiewicza

Rewelacje Burcewa o sieci zdrajców, usiłujących uwikłać naszego wieszca w Rosji

W życiu Adama Mickiewicza agentka rosyjskiej tajnej policji Karolina Sobańska (b. hrabina Rzewuska), odegrała analogiczną rolę, jak w życiu Puszkina. Jej znajomość z jednym i z drugim odnosi się do tych samych mniej więcej lat, a czasami nawet spotykała się z oboma pisarzami jednocześnie. Z Puszkim zawarła Sobańska znajomość wcześniej, niż z Mickiewiczem (w r. 1821) w kijowskiej gubernii w Odesie aż do chwili jego zsyłki. Z Mickiewiczem Sobańska zapoznała się w Odesie w początkach 1825 r.

ale Puszkina w tym czasie już tam nie było. Po tym z oboma spotykała się w Moskwie i w Petersburgu, poczynając od r. 1826 — z Mickiewiczem do 1829 r., gdy wyjechał on zagranicę, a z Puszkim przynajmniej do 1830 roku.

O roli Sobańskiej jako agentki tajnej policji, śledzącej Mickiewicza, wiadomo również mało, jak o jej roli przy boku Puszkina. Biografowie wieszca polskiego mało poświęcają miejsca tej postaci.

Wyrażającej się jedynie o niej z największym oburzeniem.

Mickiewicz pod koniec 1824 roku, jako oskarżony o udział w tajnym związku politycznym, został

wysłany z Wilna pod nadzór policji do Petersburga.

Przebywał tam ze trzy miesiące i w początkach 1825 r. został przetransportowany do Odesy, również pod nadzór policji. Tam on niehawem zbliżył się do swojej rodaczki, urodziwej Sobańskiej.

W tym okresie, jak zresztą było wiadome powszechnie i czego sama Sobańska nie ukrywała, była ona kochanką hrabiego Witte'go,

oficjalnie zarządzającego całą służbą śledczą polityczną na południu Rosji, a półoficjalnie była jego polityczną agentką. — Witte najwidoczniej świadomie nie przeszkadzał jej w zbliżeniu do Mickiewicza, jak zresztą nie przeszkadzał jej znajomości z Puszkim. To umożliwiał mu dokładne śledzenie najpierw Puszkina, a po tym również Mickiewicza i tych wszystkich, z którymi oni byli związani.

Mickiewicz tak prowadził swój stosunek z Sobańską, że informacje o nim były tak przychylne dla śledzonego, iż Witte był stałym jego obrońcą. A więc w liście do Aleksandra I-go z dnia 25 sierpnia 1825 r. Witte, zdając relację ze swych poczyniń śledczych politycznych, charakteryzuje Mickiewicza, jako człowieka zupełnie bezpiecznego pod względem politycznym. Dnia 1 października Witte osobiście raportuje carowi na Krymie o swojej pracy. Między innymi zakomunikował on, że śledząc Mickiewicza, którego znowu broni, przypadkowo natknął się (oczywiście dzięki donosom Sobańskiej) na ślad bardzo ważnej i poważnej sprawy — na związek między polskimi rewolucjonistami i przyszłymi dekabrystami.

Przedstawił on wtedy carowi dla osobistego przesłuchania drugiego swojego czynnego agenta — Boszniaka, który, jako prowokator, pracował w kręgach południowych rewolucjonistów i jeszcze przed powstaniem grudniowym w 1825 roku podał o nich dokładne informacje. Dnia 13 grudnia najwidoczniej według informacji tegoż Boszniaka oraz według wskazówek Sobańskiej — aresztowano Pestela i innych spiskowców.

Boszniak był tym samym agentem, którego po ułwie roku z rozkazu Mikołaja I-go latem 1826 r. Witte wysłał do pskowskiej gubernii, aby potajemnie śledził Puszkina.

Według zainteresowań dla pracy śledczej Wittego widać, jakie

znaczenie przywiązywał Aleksander I do rewolucyjnych nastrojów w społeczeństwie rosyjskim.

Na podstawie informacji, jakie otrzymał od Wittego niewątpliwie za pośrednictwem Sobańskiej, car nie chciał pozostawić w Odesie Puszkina, uważanego tam nie za zesańca, a za urzędnika i wysłał go pod surowy nadzór na wieś do pskowskiej gubernii. Oficjalnie to wysłanie Puszkina motywowane było karą za przechwycony jego

list z Odesy do Moskwy o atamizmie.

Ale ten motyw należy uwa-

żać raczej jedynie za pretekst aby odwrócić uwagę od istoty przyczyny. W rzeczywistości Puszkina wysłano na wieś na podstawie politycznych donosów Wittego i Sobańskiej.

W końcu 1825 roku Mickiewicz na kilka tygodni wyjechał z Odesy na Krym.

Tam napisał on swoje słyn-

ne „Sonety krymskie”. — Na Krym jechał nie sam, a w licznym towarzystwie.

Razem z nim jechała Sobańska (liczyła wtedy 31 lat), jej mąż, stary generał Sobański i Witte (liczył wtedy 43 lata). Był z nimi również... Boszniak.

Oto jaką siecią szpiegów był wtedy otoczony Mickiewicz.

Podczas wycieczki na Krym jak zresztą i dawniej w Odesie, Mickiewicz świadomie tak się prowadził, aby otaczający go szpiegowie mogli go uważać za politycznie zupełnie bezpiecznego człowieka.

Zupełnie wyraźnie wszelkimi sposobami usypiał ich czujność co mu się najwidoczniej udawało. Witte i później dawał o nim jaknajlepsze informacje jako o człowieku zupełnie lojalnym.

W „Sonetach krymskich” Mickiewicz poświęcił Sobańskiej cały szereg entuzjastycznych wierszy.

Tę w nich i skromna miłość i burzliwa namiętność i głęboka, zakłuta zwątpieniem miłość, i rozczarowanie, i nawet pogarda. W sonecie „Jastrząb” Mickiewicz najwidoczniej również mówi o niej: „Przypomniał sobie moją i twą historię Przecież i ty na morzu życia widziałas straszne widziadła, a mnie daleko zapędził wiatr. Po cóż te miłe słowa, zdradliwe nadzieje?”

Sama w niebezpieczeństwie rozsławiasz sieć!

Te słowa dowodzą, że Mickiewicz już wtedy podejrzewał i oskarżał Sobańską.

Poświęcając swoje sonety Sobańskiej, Mickiewicz oczywiście wiedział, że przez aresztowanie i prawe ręce Wittego i dlatego czasami przebiegał w jego słowach wiele ostrych

uwag. Ale ze względu na linię polityczną, jaką prowadził chwilowo, gdy jeszcze znajdował się we władzy rosyjskiej tajnej policji, Mickiewicz widocznie

uważał za wskazane nie tylko pisać te wiersze, ale nawet zabiegać, aby były drukowane.

Oczywiście, doskonale znał również rolę samego Wittego i wiedział o jego bliskich stosunkach z Sobańską. Ale nie zrywał stosunków ani z nią, ani z Wittem.

Jego rewolucyjni przyjaciele polacy w tym samym czasie oskarżali go o oszczędność

cenie uczynił Mickiewicz oczywiście, aby i

na przyszłość zabezpieczyć się przed 3 wydziałem.

Ten manewr polityczny, jak wiemy, udał się całkowicie.

W 1822 roku Mickiewicz wyjechał do Moskwy swego „Wallenroda”. W ówczesnej prasie rosyjskiej, a jeszcze bardziej w donosach, jakie otrzymywał 3 wydział z powodu „Wallenroda”,

Mickiewicza wyraźnie oskarżano, że wychwalał zdradę i w tym widziało jego rewolucyjne zamiary względem Rosji.

Szczególnie władze rosyjskie w Polsce uderzyły na alarm przeciwko Mickiewiczowi Ale 3 wydział, opierając się najwidoczniej na raportach Wittego, dalej bronił Mickiewicza i nawet

nie przeszkodził jego wyjazdowi zagranicę w 1829 roku.

Jeśli chodzi o to, jakie wogóle były donosy Sobańskiej o Puszkinie i Mickiewiczem, to mało jest w tej dziedzinie wiadomości. Ale ponieważ w ich życiu w tym okresie nie było żadnych takich czynów, za które można by ich było oskarżać, ohydliwie unikali przedawania nie hacząc na to, że ich działalność „oświecała” całą plejadę zdrajców i szpiegów.

Po wyjeździe zagranicę w r. 1829 Mickiewicz już nie miał potrzeby ukrywać swego prawdziwego stosunku do władz rosyjskich i tam

na obczyźnie niehawem wystąpił, jako zacietły wróg tych władz.

Później zagranicę przyjechała również Sobańska. Tam spotkała się z Mickiewiczem,

ale jakie wtedy były ich stosunki — tego nie wiemy. Nie wiemy również,

czy Mickiewicz jasno zdawał sobie sprawę z roli, jaką odgrywała ona w jego towarzystwie w Rosji.

W. BURCEW.
Paryż, w grudniu 1936 r.

A. P. CZKWIANIANC

Łódź, Piotrkowska 69, tel. 138-64

poleca na święta:

Kosze świąteczne od zł. 25.—
Bakalia świąteczna kg. „ „ 3.—

Wina, wódki, orzechy i inne towary na stół świąteczny
W WIELKIM WYBORZE

przynajmniej o chłodny stosunek do Polski. Ale Mickiewicz wiedział o tym stosunku do niego jego przyjaciół, a jednak kontynuował swe stosunki z Sobańską i Wittem. Widocznie w tym okresie

przewodził konsekwentną politykę w stosunku do swych wrogów. Być może była to polityka

Primeros GUM...?

Wallenroda.

Oddając sonety do druku w Moskwie w grudniu 1826 roku Mickiewicz

poświęcił je „Towarzyszom podróży”, a więc Sobańskiej, Wittemu i Boszniakowi.

Widocznie uczynił to, aby łatwiej przedostać się przez cenzurę. Cenzor, który przepuszczał książkę, oczywiście wiedział, kim byli jego towarzysze podróży na Krym. To poświę-

cieżkę

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

prze-

Najpotężniejszy film
wszystkich czasów!

POD
DWIEMA
FLAGAMI



Claudette Goddard
COLBERT COLMAN
Victor Rosalind
McLAGLEN-RUSSELL

Najpotężniejsze widowisko o niebywałym rozmachu inscenizacji!

Wkrótce
w rewelacyjnym
— programie —
— świątecznym

KINA
„EUROPA”



NAJIDEALNIEJSZY ODBIORNIK ROKU 1936/37
ZDOBĘDZIESZ
CAŁY ŚWIAT!!

Książę Monaco Ludwik II poluje w polskich borach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do Polski przybył na polowanie książę Monaco.

Nie jest to pierwszy pobyt Ludwika II ks. Grimaldi — bo tak brzmi jego rodowe nazwisko, w naszym kraju.

W roku zeszłym był on gościem ordynacji nieświeskiej. Książę Monaco, namiętny myśliwy, nie żałuje nigdy długiej podróży ze słonecznego południa do zaśnieżonych, ciemnych borów litewskich: perspektywa strzelania wilków, łosi i odyńców jest dostateczną przynętą dla zapalonego nemroda.

W r. b. na teren swoich łowów książę Monaco wybrał Polesie, gdzie uzyskał pozwolenie na odstrzał trzech łosi.

Ks. Ludwik II jest jednym z najbogatszych ludzi w Europie. W jego małym państewku mieści się słynne kasyno gry w Monte Carlo, którego akcje na-

Prez. Godlewski ma zostać prezydentem komisarycznym Lublina

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasę stołeczną obiegają pogłoski, że dotychczasowy komisaryczny prezydent miasta Łodzi, p. Godlewski w związku z mającymi się odbyć w pierwszych dniach stycznia wyborami zarządu miejskiego w Łodzi ma zostać mianowany komisarycznym prezydentem miasta Lublina na miejsce niedawno zmarłego, również komisarycznego prezydenta Lublina, p. Piechoty.

leżą w przeważającej części do księcia. Nie ogranicza się jednak do wygodnego używania bogactw, lecz jest niezwykle czynnym protektorem nauki i sztuki swego małego państewka. Ks. Monaco stworzył słynne na cały świat muzeum oceanograficzne, którego dyrektorem jest od wielu lat polak, dr. Mieczysław Oksner.

We Francji ks. Ludwik posiada kilka pięknych zabytkowych pałaców, jest też udziałowcem

ciężkiego przemysłu francuskiego.

Ks. Ludwik II słynie jako wróg wywiadów prasowych.

Nie pozwala się fotografować, ucieka od reporterów.

W czasie poprzedniej bytności jeździł limuzyną z zapuszczonymi frankami i chodził pieszo po Warszawie, wmieszany w tłum.

W czasie obecnego swego pobytu również zachowuje ściśle incognito.

Zderzenie Lux-torpedy z bryłami węgla, porzuconymi na torze

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na szlaku Żyrardów — Radziwiłłów złodzieje kolejowi wyrzucili z przejeżdżającego pociągu towarowego kilkanaście brył węgla. Zanim zdążyli usunąć węgiel z toru, nadjechała torpeda, jadąca do Łodzi. Torpeda została uszkodzona na skutek zderzenia z bryłami węgla.

Motowowy, po zatrzymaniu wagonu, zawiadomił o wypadku dyżurnego ruchu stacji Ra-

dziwiłłów, który wysłał niezwłocznie na miejsce kilku robotników i strażników kolejowych. Ujęto na gorącym uczynku kradzieży węgla Stanisława Wrześniewskiego (wieś Franciszków), którego przeprowadzono na posterunek policji w Wiskitkach. Zaznaczyć należy, iż wobec zdarzających się często kradzieży na wspomnianym szlaku, kursująca torpeda, jak również i inne pociągi narażone są na niebezpieczeństwo katastrofy.



Nareszcie znowu Jafskie owoce!

Pierwsze transporty już nadeszły. W blasku gorącego słońca dojrzałe, sprowadzają nam obficie dobroczynne witaminy. A jakie są wyśmienite! Znamca wie, że

Jafskie pomarańcze i grejpfruty są najsoczystsze

owoc palestyński

Prezydent Rzplitej jedzie do Rumunii Wyjazd ma poprzedzić wizytę króla Karola w Polsce

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W prasie wiedeńskiej pojawi-

ły się doniesienia, iż p. prezydent Rzplitej, prof. Mościcki, ma wyjechać do Rumunii z

wizytą oficjalną. W tej sprawie toczą się rozmowy protokolarne. Źródła rumuńskie u-

trzymują, że wyjazd p. Prezydenta, któremu ma towarzyszyć min. Beck, miałby poprzedzić wizytę króla Karola w Polsce, w Warszawie i Krakowie.

Doniesienia te zbiegają się z oświadczeniem min. Becka, który w swoim exposé w senacie zapowiedział spotkanie głów obu państw.

Nie wspominał tylko o kolejności tych wizyt, tak samo, jak nie wspominał o terminie wizyt.

Trudno dzisiaj dowodzić, czy informacje wiedeńskie, dotyczące kolejności wizyt, odpowiadają istocie rzeczy. Faktem jest przesadzoną, że do wizyt tych dojdzie najdalej na wiosnę, jakkolwiek wszystko wskazuje, że przypadłyby one raczej na miesiące zimowe.

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.
Konto P.K.O. 70200

Projekt pożyczki przesłany do komisji Min. Ulrich o katastrofach kolejowych i przesunięciach urzędników

WARSZAWA, 22.12. (PAT) — Na początku dzisiejszego posiedzenia plenarnego sejmiku marszałek Car zawiadomił posłów o wpłynięciu od prezesa rady ministrów odpowiedzi na szereg interpelacji poselskich, które będą doręczone interpelantom. Po przyjęciu innych interpelacji do łaski marszałkowskiej przesłano do odnośnych komisji dwa rządowe projekty ustaw, mianowicie o instytucie kultury narodowej Józefa Piłsudskiego i o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych we frankach francuskich na cele obrony państwa.

W odpowiedzi na interpelację posła Starzaka o przesunięciach w dyrekcji krakowskiej minister komunikacji p. Ulrich odpowiedział, że przesunięcia te nastąpiły wskutek trzech katastrof w woj. krakowskim.

Familiarny sposób urzędowania

Stałem na stanowisku — mówi min. Ulrich — że realna odpowiedzialność za katastrofy wynikłe z przewinien służbowych, spoczywa nie tylko na bezpośrednio winnych pracownikach służby wykonawczej, lecz również na zwierzchnikach sprawujących kontrolę, nadzór, wykszolenie i tok pracy. Stałem na stanowisku, że pociąganie do odpowiedzialności wyłącznie tylko pracowników służby wykonawczej przeważnie tylko maszynistów i zwrotniczych to system zły, z którym trzeba zerwać.

Z biegiem lat na terenie dyrekcji krakowskiej, na skutek długoletniego zastojów pod względem personalnym zagnieżdżyły się zdomowione stosunki, które stworzyły sui

generis familiarny system urzędowania.

Ten system uważam za zły.

To też w chwili gdy po porozumieniu się z p. premierem powzięłem decyzję zmiany dyrektora i wicedyrektora, musiałem siłą rzeczy przeprowadzić dalsze zmiany, aby nowy dyrektor i obaj nowi wicedyrektorzy mieli ułatwioną możliwość pracy. Jestem spokojny, że moje zarządzenia wydadzą na przyszłość a po części już wydały doskonałe rezultaty. Wymiana personalna z pracownikami naszych czołowych dyrekcji poznańskiej, toruńskiej i górnośląskiej wyjdzie dyrekcji krakowskiej na dobre i podniesie wydajność jej pracy.

Spadek liczby młodzieży studiującej

Rządowy projekt ustawy o ulgach w spłacie stypendiów i pożyczek nie wywołał żadnej dyskusji i przyjęty został w obu czytaniach. Sprawozdawca poseł Mróz podkreślił, że inne państwa przykładają wielką wagę i nie szczędzą środków na pomoc dla kształcącej się młodzieży.

W Polsce widzimy spadek młodzieży studiującej i absolwentów wyższych uczelni. W roku 1932-33 mieliśmy 51,770 studentów, a w r. 1934-35 — tylko 48,071.

Zarobki absolwentów są bardzo niskie, tak, że większość stypendystów nie jest w stanie uścić się ze swych zobowiązań.

Spory między duchowieństwem a nauczycielstwem

Na zakończenie posiedzenia odczytane jeszcze zostały zgłoszone

przez posłów wnioski i interpelacje. Między interpelacjami znajduje się interpelacja posłanki Prystorowej w sprawie coraz częściej powtarzających się na terenie szkół powszechnych na tle poglądów religijnych i społecznych sporów między nauczycielstwem a przedstawicielami duchowieństwa.

„Bekonowe” nadużycia

Wpłynęła między innymi interpelacja pos. Jedynaka, który zarzuca związkowi bekoniarzy, że używa do transportu puszek pośledniego gatunku. Delegatura tego związku oddała sprzedaż polskich szynek nie-

ważnym firmom. Związek zaliczkował swoje transporty pieniędzmi, które otrzymywał z banków państwowych. Ze wreszcie ujawniło duże nadużycia na składzie szynki i że straty wynoszą około pół miliona zł.

Na tym posiedzeniu zostało zamknięte, a o terminie następnego posiedzenia będą zawiadomieni na piśmie.

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, marszałek Car wyraził posłom serdeczne życzenia, co przyjęte zostało oklaskami i głosami „nawzajem”.

2 miliardy 600 milionów fr. fr. wyniesie uzyskana pożyczka francuska

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z odesłaniem w pierwszym czytaniu do komisji rządowego projektu ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia we frankach francuskich pożyczki do goterminowej do wysokości 2600 milionów fr. na cele obrony państwa, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Pierwotna suma pożyczki została ustalona na 2 miliardy franków francuskich, z czego połowa miała być gotówką drugą zaś część w formie dostaw towarowych.

Po dewaluacji franka wszczęto rokowania celem zrewidowania umowy pożyczkowej.

W wyniku tych rozmów ustalono ostatecznie sumę pożyczki w wysokości 2,600 milionów franków, z czego 1,350 milionów jako kredyt gotówkowy, a 1,250 milionów, jako dostawy towarowe.

W kredytach gotówkowych znajdują się również obligacje towarzystwa kolejowego polsko - francuskiego, wartości około 400 milionów fr.

Całą jednakże sumę gwarantuje rząd francuski, który obiecał, że jeszcze w ciągu roku bieżącego przeprowadzi ralfikację tej umowy w izbach francuskich.

Całość pożyczki dostosowana jest do uzgodnionego planu zwiększenia obronności pań-

stwa polskiego.

Pożyczka towarowa będzie częściowo wykonana w Polsce, to znaczy, że część zamówień otrzymają firmy, pracujące na terenie Polski.

400 milionów franków, które wpłyną z towarzystwa kolejowego polsko - francuskiego, muszą być wykorzystane wyłącznie na odcinku kolejowym Gdynia — Nowe Herby, jednakże przewidziane jest, że przy pomocy nowych kredytów linia ta zostanie ostatecznie wykonana, oraz zbudowane dworce kolejowe, urządzenia i t. d. Przewidziana jest również budowa odcinka kolejowego Czestochowa — Siemianki.

Stanisław Thugutt przewodniczyć będzie kongresowi Str. Lud.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przewodniczącym kongresu Stronnictwa Ludowego, który odbędzie się 17 stycznia w Warszawie, obrany został przez przedstawicielstwo stronnictwa Stanisław Thugutt. — Rzecz znamienna, że oficjalny program kongresu Stronnictwa Ludowego sformułowany został w sposób nader ogólnikowy, głosi on bowiem, że przedmiotem obrad jest „obecna sytuacja polityczna w Polsce i stosunek do niej Stronnictwa Ludowego”.

Trocki

w drodze do Meksyku

OSLO, 22.12. (PAT) — Oficjalnie potwierdzają wiadomość, iż Trocki jest obecnie w drodze do Meksyku, gdzie udzielono mu prawa pobytu.

Min. Papee opuścił Gdańsk

Rozmowy polsko-gdańskie chwilowo zawieszono

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku Papee opuścił Gdańsk i jak wiadomo, na stanowisko to już nie powróci. Nowy komisarz Chodecki obejmie urządowanie w Gdańsku dopiero po Nowym Roku. Wobec zmiany na stanowisku komisarza generalnego rozmowy polsko-gdańskie na tematy, zlecone Polsce przez ligę narodów, zostaną chwilowo zawieszono.

Aresztowanie przywódców

opozycji gdańskiej

GDANSK, 22.12. (PAT) — Policja polityczna dokonała rewizji w biurze partii centrowej w Gdańsku. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu przewodniczącego centrum dr. Stachnicka i pos. centr. Posacka. Aresztowano przewodniczącego frakcji centrowej w radzie miejskiej Bergmana, którego osadzono w areszcie ochronnym. Aresztowany Bergman liczy siedemdziesiąt parę lat.

GDANSK, 22.12. (PAT) — Frakcja socjalistyczna Volkstagu gdańskiego złożyła skargę na ręce senatu w związku z aresztowaniem posłów socjalistycznych Maua, Schmidta i Webera, stwierdzając, że postępowanie policji gdańskiej stanowi naruszenie art. 21 konstytucji gdańskiej.

Nie rozbierano uczenic do naga

Ministerstwo oświaty wystąpiło ze skargą sądową przeciwko „Małemu Dziennikowi”

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego oficjalnie komunikuje:

W jednym z grudniowych numerów „Małego Dziennika” ukazał się artykuł, omawiający badanie lekarskie, prze-

prowadzone w państwowym gimnazjum im. Królowej Jadwigi we Lwowie.

Artykuł ten w swej treści i ocenie faktów nie jest zgodny z prawdą. Zarzuca on, że jakaś nieokreślonego typu komisja lekarska, przeprowadzając przed gronem, złożonym z ko-

biet i mężczyzn, badania dziesięć w tym gimnazjum, polecała im stawać przed komisją nago (przy czym rzekomo jedna z uczenic rozebrano przemocą), zadawała uczenicom żenujące pytania i t. d., na skutek czego jedna z nauczycielek, p. Rudnicka wystąpiła kategorycznie przeciw takiemu badaniu, a w szkole powstał „bunt”.

W istocie rzeczy min. wy-

znań religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych przeprowadziło na kilku nastu tysiącach młodzieży wszy- stkie typów szkół na różnych terenach badania jej stanu zdrowotnego i sprawności fizycznej, celem stwierdzenia wartości fizycznej przyrodzonych obywateli Rzeczypospolitej. Badania te były przeprowadzane w sposób normalnie stosowany przy badaniach lekarskich, przy zachowaniu wszelkich form, nie narażających młodzieży na obrazę jej poczucia skromności.

W szczególności, jeśli chodzi o przebieg badań w gimnazjum żeńskim we Lwowie, uczenice nie stawały przed komisją nago, lecz w bieliznie, przy czym część badań, dotycząca działalności serca, płuc, żołądka i t. d. była dokonywana przez kobiety. Żadnej uczenicy nie rozbierno przemocą, „buntu” w szkole nie było, jak również nie protestowała przeciwko badaniom p. Rudnicka, która jako nauczycielka badanych dziewcząt, zadawała im na osobności te pytania, które mogły być dla uczenic kłopotliwe.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wystąpiło na drogę sądową o pozbawienie winnych umieszczenia artykułu w „Małym Dzienniku” do odpowiedzialności karnej.

„Mały Dziennik” wydawany jest przez jezuitów w Niepokalanowie i prowadzi zaciętą kampanię przeciw nauczycielstwu i nowoczesnym metodom naukowym.

Aresztowanie adwokata endeckiego w związku z zaściami w Czyżewie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z zajściami antyżydowskimi w Czyżewie, pow. wysoko - mazowieckiego, policja aresztowała wczoraj prezesa Stronnictwa Narodowego na pow. wysoko - mazowiecki, adwokata Mariana Jursza, właściciela majątku Michałów koło Czyżewa.

Strzały w szpitalu szarytek

Listonosz zabił swoją narzeczoną, przełożoną oraz ciężko zranił szwaczkę

LUBLIN, 22.12. (PAT). Dziś o godzinie 11,45 w gmachu szpitala sióstr szarytek w Lublinie 30-letni listonosz Aleksander Nosek zastrzelił z rewolweru siostrę przełożoną szpitala Zuzannę Oleszkiewicz i dawną swoją narzeczoną, 26-letnią posługaczkę Helenę Jarzyna oraz ciężko ranił 58-let-

nią szwaczkę szpitala Paulinę Przybysz.

Po dokonaniu zabójstwa Nosek oddał się w ręce policji.

Zbrodni dokonano, jak zeznał dlatego, że podejrzewał, iż zer-

wanie narzeczonej z nim nastąpiło na skutek namowy przełożonej.

Szwaczka została postrzelona przypadkowo, gdy rąbnęła na miejsce zbrodni.

SUKNA KORTY **E. KAHAN** PIOTRKOWSKA 80
SKŁAD KOMISOWY Z. BORNSTEIN S.A. STARZYCE

Porozumienie z Niemcami w sprawie tranzytu przez Pomorze

WARSZAWA, 22.12. (PAT). W rokowaniach pomiędzy polskim ministerstwem komunikacji a ministerstwem komunikacji Rzeczy, które toczyły się w przyjaznym duchu w sprawie uregulowania na r. 1937 tranzytu pomiędzy Prusami Wscho-

dnymi a resztą Niemiec, osiągnięto dn. 22 grudnia 1936 roku porozumienie.

W myśl układu, zawartego obecnie, ruch tranzytowy będzie się odbywał w r. 1937, tak jak obecnie na najkrótszych polskich liniach tranzytowych. Ponieważ nie ma za-

dnymi ograniczeń na tych liniach kolejowych, przeto można się liczyć ze wzmocnieniem tranzytu w 1937 r.

Kwestia zapłaty została uregulowana stosownie do istniejących warunków z uwzględnieniem interesów obu stron.

Likwidacja zatargu w Chinach

Mandżukuo wprowadza 3-letnią służbę wojskową

SZANGHAJ, 22.12. (PAT) — General Czang - Tin - Wen, pierwszy z pośród zakładników Czang - Sue - Lianga został uwolniony i udał się z Sungiem, jego siostrą, małżonką Czang - Kai - Szeka i Donald'em do Siang - Fu. Ponieważ Czang - Fin - Wen miał stać na czele akcji represyjnej przeciw Czang - Sue - Liangowi, sądził przeto, że zatarg jest na drodze do likwidacji.

TOKIO, 22.12. (PAT) — Z Ksing-Kingu (stolica Mandżukuo) donoszą, że mandżurski minister wojny oświadczył, iż Mandżukuo wpro-

wdza w r. 1937 trzyletnią obowiązkową służbę wojskową.

Depesta min. Ciano

PARYŻ, 22.12. (PAT) — „Matin” podaje za „Deutsche Allgemeine Zeitung” tekst depestry wysłanej przez włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano do Czang - Sue - Lianga. Tekst ten pozyskany z kół

chińskich brzmi:

„Jesteś moim przyjacielem. W razie zawarcia przymierza z komunistami staniesz się moim wrogiem. Chiny pozbawione Czang - Kai - Szeka są niczym”.

Jak wiadomo, min. Ciano był przez pewien czas konsulem generalnym w Szanghaju i miał tam sposobność poznać Czang - Sue - Lianga.

Wyścig zbrojeń morskich Niemcy nagwałt zwiększają flotę

LONDYN, 22.12. (PAT) — „Daily Herald” zamieścił artykuł, w którym wyraża przypuszczenie, że za 10 dni mocarstwa światowe rozpoczną wyścig zbrojeń morskich, podobny do poprzedzającego wielką wojnę, gdyż w dn. 31 grudnia wygasną traktaty zawarte w Waszyngtonie i Londynie.

W wyścigu tym przodować będzie W. Brytania; 99 morskich jednostek wszelkich typów jest w stadium budowy lub projektowania. Program przewiduje budowę dwóch okrętów, o wyporności 35.000 ton, najnowocześniejszego typu, uzbrojonych w 14 całow dział i zdolne do szybkości 30 węzłów. Prócz tego zostaną spuszczone na wodę 3 awiomatki, 32 kontrtorpedowce i 16 łodzi podwodnych.

Niemiecko - angielski układ morski z 1935 r. ogranicza swo-

bodę Niemiec w budowie okrętów wojennych pierwszego rzędu, natomiast w kwestii budowy okrętów specjalnych i wojennych drugiego rzędu posiadają Niemcy całkowitą swobodę. Na rok 1937 przewidziana jest przez Niemcy budowa

znacznej liczby okrętów wojennych drugiego rzędu, a mianowicie 12 łodzi torpedowych 12 poszukiwaczy min i 6 innych statków pomocniczych. Ponadto wybudowany będzie żaglowy statek szkolny „Horst Wessel”.

Dopiero 11 stycznia rozpoczną się zajęcia na uniwersytecie J. P.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sekretariat uniwersytetu Józefa Piłsudskiego przeprowadził już formalności, związane z przyjmowaniem podań o ponowne wpisanie na uczelnię słuchaczy wydziałów lekarskie go i teologicznego. W ten spo-

sób rozstrzygnięto dotąd podania blisko 1000 studentów. Ze względu na ponowne zapisy rozpoczęcie zajęć na uniwersytecie warszawskim w porównaniu z innymi uczelniami ulegnie pewnemu opóźnieniu i we dług przewidywań rozpocznie się około 11 stycznia.

W dniu 22 b. m. zmarła po długich cierpieniach

B. P.

BELA ROZENTAL

z domu Szlamowicz, przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w środę, dnia 23 b. m. z domu przedpogrzebowego o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamiają pogrzebi w smutku

Maż, Córki, Syn, Rodzice i Rodzina

80 milionów złotych na roboty drogowe w Polsce

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z przygotowaniem mi funduszu pracy do wielkich robót inwestycyjnych w roku 1937 i następnych, ułożony został wielki plan robót drogowych w całej Polsce.

Według obliczenia na rozbu-

dowę dróg państwowych i samorządowych konieczne są w najbliższych latach kredyty w wysokości 80 milionów złotych. Przez państwo wybudowanych będzie 464 kilometry dróg. Przeciętny koszt budowy 1 km wynosi około 7.100 zł.

Tajemnica pociągu Nr. 759

Konduktor wagonów sypialnych z łańcuchem

Nicea, w grudniu.
Riviera ma swoją sensację: pobyt pani Simpson w willi „Lou Viei”, która jest obleżona przez dziennikarzy i fotografów, zjawianie się i znikanie pełnomocników i wysłańców ekskróla, przybycie ginekologa pogłoski o przyjeździe księcia Windsoru — wszystko to wybiła swe piętno na życiu Lazurowego Wybrzeża.

Obecnie, gdy już zaczyna nikać podniecenie, wywołane tragedią królewską, wypłynęła na nowo sensacyjna afera mordu w pociągu.
Cztery tygodnie minęły od chwili, kiedy niedaleko granicy włoskiej dokonany został tajemniczy mord w expresse 759. W ciągu tego czasu władze francuskie zbadały 52 ślady, przy czym wszystkie trzeba było zarzucić. Tajemnica morderstwa zdawała się być nie do rozwiązania. Aż nagle przed parą dniami śledztwo zostało skierowane w innym kierunku, a mieszkańcy Lazurowego Wybrzeża zaczęli wymieniać pewne nazwisko, jako przypuszczalnego sprawcę zbrodni.

Expres Strassburg — Ventimilia jest tajemniczym pociągiem. W ciągu dwóch ubiegłych lat dokonano w nim kilkadziesiąt zamachów na jadące samotnie kobiety. We wszystkich jednak wypadkach damy, które przeważnie należały do najlepszych sfer towarzyskich, powstrzymywały się od składania doniesień do policji w obawie przed skandalem. Napastnik postępował we wszystkich wypadkach podobnie, jak morderca młodej pięknej kierowniczki salonu „Marquise de Seville” pani Garola. Wpadał na głę do przedziału z łańcuchem w ręku i krepował nam swą ofiarę. Następnie opaska, prze-

pojoną oszalałym płynem kneblował swęj ofierze usta.

Przy dochodzeniu w sprawie tego morderstwa sędzia śledczy miał bardzo niewiele punktów oparcia. Zamordowana została odnaleziona przez konduktora pociągu Veyraca. Zznał on, że w Marsylii, a więc prawdopodobnie tam, gdzie pani Garola została zamordowana, w chwili, kiedy chciał wejść do coupe, powiedział doń pewien starszy pan z siwymi włosami, stojący przed przedziałem:

— Ta pani zdaje się mocno spać. Po co ma ją pan budzić? — Może pan doskonale sprawdzić jej bilet później.

Konduktor usłuchał go i tym się tłumaczy, że zwłoki zostały odkryte dopiero po upływie trzech i pół godzin po morderstwie.

Dochodzenia policji skupiły się wobec tego głównie wokół osoby „starszego pana z siwymi włosami”. Policja szukała gorączkowo w ciągu czterech tygodni we wszystkich kątach Francji pana, opisanego przez

konduktora, a który w dniu morderstwa jechał expressem Strassburg — Ventimilia. Ale nadaremnie.

Sędzia śledczy Giacomini doszedł wreszcie do przekonania że ten „stary pan” wogóle nie istnieje. Jakiż cel miał w takim razie konduktor Veyrac, wymyślając sobie tę postać? To był pierwszy moment podejrzenia. Wkrótce dołączyły się do tego nowe poszlaki. Knebel, który znaleziono przy ofierze mordu, był zrobiony z chusteczki z literą M., a imię Veyraca brzmi Mariusz. Poza tym zeznania konduktora nie zupełnie zgadzały się z zeznaniami innych członków personelu kolejowego. Koledzy zeznali wbrew jego twierdzeniom, że nie weszli z nim razem do przedziału lecz że dowiedzieli się o dokonanym morderstwie dopiero po pewnym czasie. Sędzia śledczy wahał się jeszcze jednak parę dni zanim kazał aresztować konduktora. Sędzia Giacomini zastanawiał się: jeśli Veyrac pierwszy wszedł do przed-

ziału i jeśli on był sprawcą morderstwa, to dlaczego nie usunął chusteczki ze swym znakiem, aby zniszczyć przynajmniej ten obciążający dowód? W każdym razie sędzia polecił detektywom pilnie obserwować prywatne życie Veyraca. — Ci stwierdzili, że konduktor prowadzi podwójne życie. W kręgu swej rodziny uchodził za pożądanego pana domu i ojca rodziny. — W innych miastach gdzie służba zmuszała go do zamieszkiwania, przebywał w towarzystwie ciemnych, mocno podejrzanym osobników.

Przed paru dniami sędzia otrzymał anonimowy list, który umocnił podejrzenia przeciwko konduktorowi Veyracowi. W liście tym pewna dama twierdziła, że 21 lipca jechała expresse nr. 759. Kiedy siedziała samotnie w przedziale, została napadnięta przez urzędnika kolejowego w mundurze konduktora. Zjawił się nagle przed nią i zagroził jej łańcuchem. Kiedy przerażona cofnęła się, przemówił do niej łagodnie i namawiał ją, aby... pokazała mu swe nogi. Usiłowała chwycić za hamulec, ale konduktor zarodził jej drogę i usiłował zakneblować jej usta chusteczką, którą czuła było eterem. Po gwałtownej walce, kontroler nagle zniknął. Całe zachowanie napastnika świadczy o tym, że ma on anomalne skłonności. Kiedy po wykryciu morderstwa pani Garola oglądała w gazetach fotografie personelu kolejowego expresse nr. 759, poznała wśród nich napastnika w osobie konduktora Veyraca.

Zeznania tej tajemniczej kobiety mają na razie niewielką wartość dla śledztwa, ponieważ są anonimowe. Jeśli się jednak weźmie pod uwagę, że od 2-cho lat w expresse 759 powtarzają

się podobne napaści, to podejrzenie musi paść na osobę konduktora. Mariusz Veyrac został aresztowany.

Po sześciogodzinnym przesłuchaniu odmówił jednak wszelkich dalszych odpowiedzi i oświadczył, że chce nadal zeznawać jedynie w obecności swego obrońcy, adwokata Torresa. — Że Torres, jeden z najslawniejszych adwokatów Francji, podjął się tej sprawy, nadaje jej najwyższy charakter sensacyjności.

Przeprowadzona w międzyczasie rewizja u Veyraca w Awinionie i w jego pokoju w Marsylii, nie dała żadnych rezultatów. Chusteczka, służąca jako knebel, jak już wspomnieliśmy, miała literkę M. Na całej bieliźnie w domu Veyraca znaleziono jedynie monogramy „P. V.”, ponieważ konduktora nazywano w domu nie Mariusz lecz Paul. W mieszkaniu konduktora również nikt nigdy nie widział żadnej walizeczki, znalezionej w pobliżu zwłok pani Garola.

Adwokat, którzy chwilowo zastępują adwokata Torresa, twierdzą kategorycznie, iż oskarżenie przeciwko konduktorowi Veyracowi nie da się utrzymać i sędzia śledczy będzie zmuszony umorzyć dochodzenie przeciwko niemu.

Ten fakt jeszcze bardziej podnieca ogólne zainteresowanie sprawą, a osoba tajemniczego zabójcy budzi jeszcze większą sensację. St. Sp.

Nie wysyłaj życzeń świątecznych i noworocznych — wzamian złóż ofiarę na najbiedniejszych!

W roku 1935 NAJMODNIEJSZY TANIEC
W roku 1937 NAJMODNIEJSZE KOSMETYKI

perfumy, woda, kwiatowa, puder, mydło

KARIOKA
CAZIMI



W. RAORT

Wydawnictwa gwiazdkowe

Jest w zwyczaju, że z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wielkie firmy nakładowe ogłaszają katalogi swych wydawnictw.

Bardzo interesująco przedstawia się luksusowo wydany katalog „Europy”, jednej z najpoważniejszych i najstarszych firm nakładowych na świecie. Katalog ów obejmuje bibliografię naukową - literacką z wszystkich dziedzin wiedzy, życia, nauki i sztuki, poczynając od autorów spod najjaśniejszych, a na autorach spod najciemniejszych gwiazd skończywszy. Ponieważ wielu czytelników, zapewne, nie otrzymało tego luksusowego i bynajmniej nie bezpłatnego wydawnictwa gwiazdkowego, przeto pozwolę sobie na tym miejscu wyszczególnić kilka z najbardziej frapujących i aktualnych książek nadających się jako podarki w okresie zbliżających się świąt:

Avenol: Generalny sekretarz ligi narodów: „Rozbrojenie” — Szopka polityczna z wesołym prologiem i smutnym epilogiem. — Nakładem Spółki Wydawniczej Adolf, Benito et Comp. Berlin — Rzym 1936.

Haile Selassie: „Może w maju, może w grudniu, może jutro po południu — ale dzisiaj nie!” — Piosenki kabaretowe na chór mieszany z akompaniamentem orkiestry różniętej i detej. Nakładem Spółki Wydawniczej: Laval, Hoare, Ras Gugs — Paryż Londyn, Dżibutti. 1936.

Mrs. Simpson: „Mężczyźni wola rozwódki”. — Powieść sensacyjna z życia sfer wyższych. Nakładem i drukiem Sp. Akc. Ribbentrop i Gestapo. — Berlin 1936.

Edward VIII: „God shaw the Rotschild” — Wspomnienia z podróży poślubnej, przed ślubem. Nakładem Intelligence Service. London 1936.

V. Ossietzky: „Jak wysiedziałem sobie nagrodę Nobla...” — Przyczynek do rozwoju obozów koncentracyjnych w państwach totalnych. Dachau — Berlin 1933 — 36. Wydanie popularne na własnej skórze, z portretem autora.

Litwinow: „Moja współpraca z ligą narodów” czyli „Trzy lata między gojami — ich zwyczaje i obyczaje”. — Wspomnienia osobiste z Genewy. Nakład i własność Kominternu — Intourist, Moskwa 1936.

Hitler: „Armata z masła, czy masło z armat”. — Próba syntetycznej analizy z uwzględnieniem sterylizacji. — Nakładem „Heihilla - Verlag”. Berlin 1936.

Streicher: Redaktor „Stürme-

ra”. „Gdyby zabrakło nam żydów, należałoby ich stworzyć”. Mowy i pisma ze zjazdów w Norymberdze. — Wydawnictwo cyklostylowe Kowalskiego i Sp., Łódź — Berlin, 1936 — 1937.

Benesz: „Kto to bude platit?” — Studium ekonomiczno - handlowe. — Praha. 1936. Nakład i własność Małej Ententy i wierzycieli z masy spadkowej firmy Habsburg we Wiedniu.

Blum: „Polak we Francji”. — Wesoły chanson finansowy do muzyki z piosenkami: „Czy mu dać, czy nie dać?” — Nakładem Vincent Aurieola. — Paris 1936.

Eden: „O bałkanizacji Bałtyku i zbałtykowaniu Bałkanów”. — I-sza część traktatu bilateralnego dla Europy wschodniej. — Nakładem Foreign - Office. — Genewa 1936.

Beek: „Sedy tycho, nie rypaj siał!” — Dokumenty i pisma do senatu Wolnego Miasta Gdańska. — Warszawa 1935 — 1937. — Nakładem nerwów autora i M. S. Z.

General Franco: „Aby żyć!” — Gawędy patriotyczne i żołnierskie. Nakład i własność Legii cudzoziemskiej w Marokko. Wydanie masowe kosztem „Hiszpańskiego ludu”. Madryt 1936.

Czang - Kai - Czek: „Cang-Kai-Ling i jego polityka w Chinach”. — Memoriał do cywilizowanego świata i Niemiec. — Nakładem Z. S. R. R. — Nankin — Suń - Wczaj. 1936.

Anonimus: „Czem i jak obdarować dzieci w Madrycie na gwiazdkę”. — Nakładem Bomben Aktiengesellschaft Junkers, Berlin. — 1936.

Koc: „Jak kształcić cierpli-

wość w życiu narodów i stronictw politycznych?” — Prace przygotowawcze nad stworzeniem obozu prorządowego. — Wydanie poprawione i znacznie rozszerzone, z przedmową W. Sławka. — Warszawa 1935 — 1936 — 1937. Nakład i własność B. B. W. R.

Wojewoda Jaroszewicz: „Motopompa i jej znaczenie w ruchu umysłowym młodzieży akademickiej”. — Pogadanka dyskusyjna. — Odbitka z „Przewodnika Strażackiego”. Wydano kosztem Uniwersytetu J. P. i Komisariatu Rządu — w Warszawie 1936. — W przygotowaniu nakład drugi na listopad 1937 r.

Kwiatkowski: „O poprawie bytu urzędników i emerytów”. — Bajki i klechdy. — Warszawa 1936. Nakładem „Stowarzyszenia Emerytów Zaborczych” i „Emerytalnej Kasy Pośmiertnej”.

Adwokat Rippel: „Tysiąc walecznych opuszcza Warszawę”. — Marsz na chór męski z akompaniamentem policji państwowej Nakładem Towarzystwa Popierania turystyki i emigracji do Palestyny. Własność Chaluców. Warszawa 1926.

Kiepusa: „Alfa i Omega” czyli: „Przyczyny wstrzymania eksportu jaj polskich do Hiszpanii”. — Nakładem Marty Eggert i „Cyrylika warszawskiego” — Rzym — Krym — Warszawa — Przemysł 1936.

Posłanka Prystorowa: „Szechita i Szeherazada”. — Gawędy z ogłusaniem i bez ogłuszania. Wydanie rytualne do użytku żydowskich gmin wyznaniowych. Nakładem Autorki. — Wilno 1936.

Prof. Nitsch: „Zasady nowej polskiej senniki egipskiej”. — Wzory do użytku w życiu codziennym i po śmierci. Nakładem Autora. Wydanie 1 — 1.000.000, przejrane, rozszerzone i zmniejszone. Cena przystępna, bo w podworzu. Odsprzedawcom rabat. Wojskowi do sierzani ta płacą połowę. Wydanie 2-gie, 3-cie i 4-te w przygotowaniu.

Posel Sommerstein: „Dlaczego nie jestem antysemitą?” — Rozważania na temat polityki i rasizmu w Hitlerii. — Nakładem „Młodego Wizo”. — Warszawa — Lwów — Tel - Aviv 1936.

Marszałek Car: „Mów do mnie jeszcze!” — Zbiór anegdot i opowiadań sejmowych, według stenogramów i podań ustnych autentycznych świadków. Wydanie skrócone i dozwolone do użytku posłów. Warszawa 1936 — Nakład i własność Biura Sejmowego. —

Adwokat Kowalski: „Głoszcie tylko na chrześcijan!” — Broszura propagandowa, wydana z racji mających się odbyć wyborów na członków do niektórych żydowskich gmin wyznaniowych w kraju. Własność i nakład O. N. R. Łódź — Poznań. 1936.

Z przedstawionego spisu — jak widać — jest co wybierać. Nie śmiem nikomu doradzać, ale myślę, że z tych wszystkich nowości „Europy”, które ukazały się w katalogu wydawnictwa, dla intelektualistów najlepszą będzie choćby zwyczajna porcja kiełbasy z kapuszą, lub — niechby nawet! — jakiś sknocony film produkcji krajowej. (Nowy Wiek).

Już pojutrze, t. j. w piątek, dn. 25 b. m. GRAND-KINA

ukaze się na ekranie

na większa rewelacja polskiej kinematografii, film przeznaczony dla zagranicy jako propaganda polskości i dowód do jakich wyżyn doszła nasza filmia

BARBARA RADZIWIŁŁOWNA

z JADWIGĄ SMOSARSKĄ w roli tytułowej.



Panna Huttingdon, licząca obecnie 65 wiosen, przed czterdziestu laty, idąc za głosem rodziców, odmówiła swej ręki panu Johnowi Turvey. Szanując wolę rodziców narzeczoną czekała i jej ubóstwianym również. Rodzice przed rokiem umarli i po upływie przepisowej żałoby pan Turvey mógł poprowadzić przed ołtarz wybrankę swego serca.

Jak się okazuje głupstwa popełniają ludzie w każdym wieku.

Pewien uczony obywatel Niemiec, przebywający na studiach w Londynie, zakochał się w młodej Angielce, oświadczył się i dostał kosza. Popadł z tego powodu w skrajną rozpacz i postanowił pożegnać się z tym padoletem placzu. W tym celu w czasie swego odczytu, wygłoszonego przez radio angielskie poddał ostrej krytyce reżym narodowo-socjalistyczny, po czym wsiadł na statek i udał się do swej ojczyzny.

Skutek był niezawodny...

Młody lekarz, który dopiero co ukończył uniwersytet, codziennie kupuje w kiosku gazetę.

— Dzień dobry, doktorze, oto coś, co pana zainteresuje — powiada sprzedawczyni, podając mu książkę pod tytułem: „Co trzeba zrobić przed przybyciem lekarza?”

— Nie, moja pani, to mnie nie interesuje, ale jeżeli pani ma książkę: „Co trzeba zrobić przed przybyciem pierwszego pacjenta”, kupię ją z przyjemnością.

W sądzie okręgowym odbywa się proces niebezpiecznego kasiarza-recydywisty.

— Włamanie to — oświadcza prokurator — zostało dokonane z niezłą wprawą i zręcznością, przy użyciu najnowocześniejszych narzędzi...

Oskarżony zrywa się i woła: — Ależ panie prokuratorze, proszę bardzo tylko bez hymnów pochwalnych!

W ulotce jednego z biur pośrednictwa matrymonialnego w Poznaniu ukazało się następujące ogłoszenie:

„Zamożny ziemianin, który posiada 50 tysięcy złotych gotówki, poszukuje żony, któraby podobna była do pani Simpson”. Tylko, czy aby „zamożny ziemianin” jest podobny do b. króla Edwarda VIII.

Burzliwa scena małżeńska w domu mecenasostwa S...

Na zakończenie pan mecenas woła do żony:

— Jaka szkoda, że wówczas gdy chciałem ożenić się z tobą, nie było przy mnie kogoś w rodzaju premiera Baldwina!

Kazimierz Wierzyński

Laureat państwowej nagrody literackiej



KAZ. WIERZYŃSKI.

Jeden z czołowych ideologów t. zw. „sanacji”, zmarły przed dwoma laty Adam Skwarczyński, skarżył się niegdyś na łamach „Pionu”, że fakt odzyskania niepodległości przeszedł jakby niepostrzeżenie dla literatury polskiej, że wbrew przewidywaniom — nie zaważył na literaturze, ani nie ujawnił się w jej dziełach. Tej tezie przeciwstawić by można — jako argument, dowodzący czegoś wręcz przeciwnego — twórczość Kazimierza Wierzyńskiego, tegorocznego laureata najwyższego odznaczenia literackiego w Polsce — państwowej nagrody literackiej.

W pierwszej swej fazie była to twórczość aż niezrozumiale radosna w ostrym kontraście względem poezji epok poprzednich. Była to radość najgłębsza, najbardziej żywiołowa i — jeśli tak rzecz można — najradośniejsza w poezji polskiej, radość, której równą trudno byłoby odnaleźć na przestrzeni całych dziejów literatury.

„WIOSNA I WINO” — debiut Wierzyńskiego w roku 1919 — napełniony jest po brzegi tą młodością, świeżą radością — odczuciem wielkich przemian i wielkich realizacji. W drugim tomiku Wierzyńskiego — „WRÓBLE NA DACHU” — radość ta przytłumiona już jest nieco wspomnieniami młodości, odwiecznym lirycznym smutkiem wpatrywania się w przeszłość. Pogłębia się ten smutek o akcenty już nie najbardziej osobiste, lecz ogólnejsze w „WIELKIEJ NIEDŹWIEDZICY”. Spojrzenie poety — nie wpatrzone już wyłącznie w świat, ludziom i niebu. Ale jeszcze raz przezwyciężył Wierzyński narastającą gorycz i wzmagający się smutek, gdy po tomiku „PAMIĘTNIK MIŁOŚCI” zawierającym wzniosłą pochwałę ludzkiej miłości, w „LAURZE OLIMPIJSKIM” głosi pochwałę ciała ludzkiego, pochwałę jego fizycznej sprawności i doskonałości, pochwałę osiągnięć i wyczynów. Tomik ten, nagrodzony medalem olimpijskim, był ostateczną konsekwencją młodocianej radości i zadowolenia, był jednak zarazem ślepa uliczka prowadząca do nikąd. I jeszcze jedno: bodaj że poraz pierwszy rozbrzmiały tu w „PIĘŚNI O AMUNDSENIE” wzniosłe, pate-

tyczne trzynastogłoskowce — które nadały późniejszym wierszom Wierzyńskiego, nieraz nawet niezaskuszoną powagę i wzniosłość.

W buncie bezpłodnym, bo nieokreślonym i bezkierunkowym szukał Wierzyński ucieczki ze ślepej uliczki swej niepotrzebnej radości i swego zbyt osobistego smutku. W „ROZMOWIE Z PUSZCZĄ”, w „PIĘŚNIACH FANTAZJY” — nienawiść i gniew wybuchały raz po raz. — Szarość i nędza życia ludzi, budząca się nienawiść nędzarzy, która

„Świat rozpalonym piekłem oświeci planetę całą rozsadzi

wybuchem” a zgroza wielkich miast, wysokich domów i ulic, w których dusi się wolny duch poety i jako ostatni akord — wspaniały wiersz „PIĘŚNI SZUBIENIC”. „Pałają się cytadele, na rogach świata pochodnie, pali się hańba ludzka, pałają się krzywdy i zbrodnie”.

Szybko skończył się bunt poety. O wiele prędzej, nim zdołał dojść do swych konsekwencji.

Dłuższą przerwę w twórczości poetyckiej Wierzyńskiego, podczas której trzeba było przecież zapomnieć, stłumić w sobie ten nieostrożny bunt, wypełnił tom nowel „GRANICE ŚWIATA”. — Charakterystyczne są te nowele dla okresu przełomu, a raczej dla okresu odwrotu w siebie. — Pisane są prozą — nie pozostają więc pod terorem bezpośredniości i szczerości poetyckiego wypowiedzania się. Są to opowieści

o ludziach spoza granic świata, o ludziach, którzy zatracili swą podstawę; którzy żyją w tajemniczym, napozór jedynie trudniejszym świecie nienormalności. — Wykolejenci, maniacy, naogół nienormalni ludzie — oto galeria bohaterów. Realne sprawy świata, stoją poza nimi i poza ich twórcą.

„GORZKI URODZAJ” był plennym, zebrany przez lata działania w sobie buntu i szukania innych perspektyw i innych wizji. Ale cóż pozostało poecie jak nie powrót do owego bezprzedmiotowego, mgławicowego smutku — tradycyjnie lirycznego. — Zdawało się zatem, że już zamknięto się koło liryczne, że nie pozostanie już nic jak powtarzanie, jeśli nawet w coraz to doskonalszych wersjach, dawnych osiągnięć i prawd. Ale Wierzyński jest poetą zmian, poetą, który nie może trwać w starym, już osiągniętym, już ujrzanym w wizji poetyckiej świecie. Podjął więc zadanie trudne, narzucone przez chwilę zadanie, na którym ciążyły wieki minionej poezji.

„WOLNOŚĆ TRAGICZNA” — to próba poetycka, ujmująca całą naszą rzeczywistość, wznosząc ją ku wysokościom mitu. Podjął zadanie trudne — bo zapragnął mocować się z prawdą, głoszącą jakoby wolność musiała być tragiczna. Z tej walki nie mógł wyjść zwycięsko. Wolność może być wzniosła, ofiarna, trudna — ale gdy staje się tragiczna, nie jest już wolnością.

„Wolność tragiczna” — to dzieło z cyklu tych, które najgłębsze i najbardziej tragiczne walki i rozterki sumień ludzkich usiłują rozwiązać patosem i metaforą. Duchy Mickiewicza i Wyspiańskiego, Skargi i Krasińskiego patronowały przedsięwzięciu, które jest dumną próbą rozstrzygnięcia w swym sumieniu wątpliwości całego pokolenia. — Czy sprawy te — najważniejsze dla pokolenia, które stało na przełomie dwu światów niewolnego i wolnego — czy pytania te — o ową wolność zahaczające — czy wątpliwości i zamaganie — czy wszystko to zostało rozstrzygnięte, czy otrzymały owe pytania odpowiedź? Pustkę pozostawioną przez historię — zapragnął wypełnić wierszami.

Te wiersze, to też ślepa uliczka, prowadząca do nikąd. Po-

dobnie jak niegdyś, takim ostatecznym punktem zablakania się — był „Laur olimpijski”, podobnie, choć w innym i o ileż bardziej tragicznym sensie, jest nim „Wolność tragiczna”. Ale Wierzyński jest poetą ciągłych przemian. Może i on znajdzie się wreszcie na szerokim trakcie, który gdzieś prowadzi, obok ludzi, którzy ku czemuś dążą. — Obok Tuwima jest Wierzyński: najpoważniejszą postacią we współczesnej poezji polskiej. — Różni się od poetów swego pokolenia — a od Tuwima przede wszystkim tym właśnie, że w twórczej mecie szuka coraz to nowych dróg, nie cofając się przed konsekwencjami swych błędów. Czy zdoła wreszcie zaprzeczyć tym błędom? Sądzić należy, że raczej nie. Ale że poezja zmusza — jako gatunek literacki bardziej bezpośredni — do wypowiedzania prawdy o sobie przez poe — będziemy chyba świadkami dalszych walk, tragicznego błędzenia i ostatecznych załamania.

Z. L.

RADIOODBIORNIKI
REX

doskonale, tanie, oszczędne, bo o najmniejszym zużyciu prądu
Sprzedaż ratna
i za Pożyczki Państwowe
Radio-Reicher
Łódź, Piotrkowska 142

BON TON.

— Pamiętaj, Marysiu — pouca pani mecenasowa służącą, że należy zawsze pukać do drzwi, nim je otworzysz!
— Czy do szafy również?

ULGOWE PRZEJAZDY

do Paryża

Wyrabianie wiz.
Dla studentów

wizy: francuska, belgijska, niemiecka — zł. 5.—

Wycieczki

Do Rosji Sowieckiej i Palestyny

ORBI, Piotrkowska 18

telefony: inform. 249-33
turyst. 249-40

Reprezentacyjne
Kino

„RIALTO”

Pocz. o g. 4 pp.

Dziś powtórzenie premiery!

Gwiazda gwiazd, fenomenalna artystka i śpiewaczka

MARTA EGGERTH-KIEPUROWA

w najnowszym, rewelacyjnym przeboju wiedeńskim p. t.

„GDY SERCE PRZEMÓWI...”

Kandydat na ławnika w magistracie przed sądem pod zarzutem należenia do partii komunistycznej

Wyznaczona na wczoraj rozprawa w sądzie okręgowym przeciwko Mieczysławowi Zdziechowskiemu, przewodniczącemu klasowego związku robotników przemysłu jedwabnego, radnemu miejskiemu i kandydatowi na ławnika z ramienia większości socjalistycznej, wywołała znaczne zainteresowanie i spowodowała, że szczupła sala nr. IV wypełniła się po brzegi publicznością.

M. Zdziechowski postawiony został w stan oskarżenia z art. 97 i 154 k. k. za przynależność do partii komunistycznej i za nawoływanie do bicia policji. Wraz z nim zasiadli na ławie oskarżonych: Gustaw Kozłowski, robotnik i Halina Rajs, doktor filozofii. Kozłowski i Rajsówna odpowiadają za więzienia, Zdziechowski z wolnej stopy.

Rozprawie przewodniczy s. Zdrowienko, wotują sędziowie Braun i Grzesłowski, oskarżenie wnosi prok. Komołowski. Zdziechowskiego broni adw. Loos, Rajsównę — adw. Deczyński, a Kozłowskiego — apl. adw. Golkont.

Zaścía po wiecu na stadionie

Akt oskarżenia mówi, że Zdziechowski w dniu 8 sierpnia r. b. w czasie wiecu, zwołanego przez P. P. S. na boisku sportowym Widzewskiej Manufaktury, wznosił okrzyki które spowodowały, że tłum przybrał agresywną postawę wobec policji i obrzucał ją kamieniami.

Na wiecu przemawiali pp.: Chodyński, b. pos. Niedziałkowski, radni Goliński, Szwczyk, Wachowicz i Zdziechowski. Pierwszych pięciu należy do PPS, a wchodzi w skład O. K. R. P. S., zaś Zdziechowski przemawiał jako przedstawiciel związków zawodowych.

Gdy przemówienia dobiegały już końca, niejaką Jędrzejczak wszczął awanturę. Policja usiłowała go zatrzymać, jednak stawał on czynny opór. I wów czas miały paść okrzyki, wzniesione przez Zdziechowskiego i Kozłowskiego, okrzyki antypaństwowe i podburzające.

Zdziechowskiego i Kozłowskiego nie zatrzymano od razu nie chcąc wywoływać większych zamieszek i dopiero po pewnym czasie obaj zostali aresztowani. Rewizja w mieszkaniu Kozłowskiego ujawniła materiały obciążające, rewizja u Zdziechowskiego nie dała rezultatu i został on zwolniony.

W czasie dochodzenia policyjnego wydział śledczy otrzymał wiadomości, że Zdziechowski i Kozłowski są członkami komunistycznej partii Polski.

Zdziechowski był od marca 1933 r. sekretarzem dzielniczym staromiejskiej lewicy związkowej i instruktorem, Kozłowski czynnym na terenie Łodzi działaczem.

W trakcie dalszych badań — mówi akt oskarżenia — w dniu 19 sierpnia policja donosiła do 191 komisariatu Halinę Rajs i Mariannę Marjańska, zatrzymane za zakłócenie spokoju publicznego. Marjańska zarzuciła w tramwaju Rajsównę, że pisała jej listy i wzięła od niej biżuterię, którą ten zabral z domu, uciekając do niej. Wzięła szperaczka, w trakcie której przebrała policja. Na żądanie Marjańskiej, wywiadowca zrewidował torbę Rajsówny i znalazł w niej kopertę zawierającą odczy-

ty K. P. P., nielegalne druki, oraz sprawozdanie z wiecu, odbytego w dniu 8 sierpnia. W sprawozdaniu tym zarząd partii komunistycznej w Łodzi mówi, że przemawiało pięciu członków P. P. S. I „jeden nasz”, mając na myśli Zdziechowskiego.

Rajsównę aresztowano, po czym wypuszczono za kaucję. Przez pewien czas ukrywała się, po tym stawia się do dyspozycji władz śledczych. Rewizja w jej mieszkaniu ujawniła kilka czasopiśm, nie posiadających w Polsce debitu o charakterze komunistycznym.

Rajsówna nie była notowana, natomiast Zdziechowski był zatrzymywany pięciokrotnie pod zarzutem działalności komunistycznej, a Kozłowski czterokrotnie.

Listy do ministra

Stanowisko swoje podtrzymał na rozprawie. Zdziechowski wyjaśnia, że na wiecu przemawiał istotnie, ale opuścił zgromadzenie innym zupełnie wyświeciem, niż to, przy którym doszło do zajścia. Oczywiście, nie wznosił żadnych okrzyków, ani nie podburzał tłumy, skoro nie był nawet świadkiem awantury.

W sprawozdaniu komunistycznym, znalezionym przy Rajsównie, określono jednego z mówców jako „jeden nasz”. Ale przecież nie jest powiedziane, że chodzi o niego, a nawet, gdyby jego miano na myśli, to mogłoby to być samowola komunistów, niczym do tego nie upoważnionych.

Oskarżony radny mówi dalej, że był istotnie kilka razy zatrzymany w związku z akcjami strejkowymi, ale zawsze zwalniano go. Gdybym — mówi Zdziechowski — był tak niebezpiecznym przestępcą, jak to określono w akcie oskarżenia to napewno nie pozostawałbym do dziś na wolności.

Próbowano wejść ze mną w porozumienie, obiecano mi stanowisko wiceprezydenta w zarządzie Łodzi, jeżeli zechcę udzielić jakichś informacji o życiu związkowym. Odrzuciłem te propozycje i doniosłem o niej ministrowi spraw wewnętrznych. Odpisy moich listów są w posiadaniu generalnego sekretarza związków zawodowych Pużaka i sekretarza OKR. w Łodzi.

Jestem i byłem działaczem związkowym, ale nigdy nie należałem do komunistycznej partii.

Oskarżony Kozłowski nie przyznaje się do winy i stwierdza, że nie był wogóle w tłumie.

Rajsówna oświadcza, iż kopertę zawierającą materiały zebrań komunistycznych i odezwy znalazła na klacie schodowej domu przy ul. Piotrkowskiej 55. Otworzyła kopertę, po czym, zainteresowana treścią (szkolwiek wiedziała, że przechowywanie takich dokumentów jest obciążające) schowała je do torebki, by w domu dokładnie przeczytać.

W tramwaju, jakaś nieznaną kobietą wszczęła z nią awanturę i wówczas dokumenty zostały przejęte przez policję.

Na pytania przewodniczącego, oskarżona wyjaśnia, iż w pierwszej chwili oświadczyła, że w kopercie są jej prywatne listy, obawiała się bowiem konsekwencji przechowywania biblioteki komunistycznej. Tygodnik „Lu” w języku francuskim,

znaleziony w jej mieszkaniu który nie posiada obecnie debitu, kupowała w swoim czasie legalnie u sprzedawców ulicznych, celem wprawienia się we francuskim. Rosyjską gazetę kupiła również u sprzedawcy, bowiem była ona reklamowana, jako numer poświęcony literaturze polskiej. Rosyjski zna słabo i czytała gazetę przy pomocy osób, znających lepiej ten język. Do K. P. P. nigdy nie należała, nigdy nie była za trzymana, ani nie notowana.

Po zeznaniach oskarżonych sąd zarządza przerwę.

Świadkowie oskarżenia

Po przerwie przed sądem stają świadkowie, których zarówno rzecznik, jak i obrona zwalniają z przysięgi.

Pierwszy zeznaje komisarz Więckowski, który na rozkaz komendanta udał się na wiec w dzwowski. Miał pod sobą dwie kompanie, z których jedna uzbrojona była w pałki, druga — w karabiny.

W czasie wiecu rozlegały się okrzyki skierowane przeciw ministrowi Beckowi. Po mowach tłum zaczął opuszczać boisko ze śpiewem. Następnie świadek opisuje przebieg zajść na ul. Rokicińskiej. Po aresztowaniu Jędrzejczyka z tłumy padały okrzyki: „Bić łatów”, „Odbić aresztowanego” itp. Na policję posypały się równocześnie kamienie. Zdziechowski świadek po wiecu nie widział. Wywiadowcy zwrócili mu jedynie uwagę na Kozłowskiego, którego aresztowano później.

Z kolei składają zeznania dalsi świadkowie oskarżenia st. przodownik Pomorski oraz wywiadowcy.

St. przodownik służby śledczej Oleczyk zeznaje, iż w awanturach na ulicy brał m. in. udział Zdziechowski, który wzywał do odbicia Jędrzejczyka. Działacz robotniczy Goliński a-

pelował do tłumy, aby się nie dał sprowokować. Dalej świadek twierdzi, że obserwował przez cały czas Zdziechowskiego, którego dobrze znał, ponieważ był on 4-krotnie zatrzymywany i na leżał do t. zw. lewicy związkowej. O zajściu zraportował od razu kierownikowi brygady politycznej.

Adw. Loos stwierdza, że tego raportu w aktach sprawy nie ma; że nierwszy meldunek złożony został 14 sierpnia, gdy wypadki miały miejsce 7-go tegoż miesiąca.

Św.: Był to raport na użytek wewnętrzny, którego w aktach sprawy nie ma.

W zeznaniach następnego wywiadowcy, Walasika, obrońca dr. Loos również ujawnia nieścisłość, bowiem podczas przesłuchania u sędziego śledczego ani słowem nie wspominał o tym, iż Zdziechowski nawoływał do bicia policji.

Przewodniczący odczytuje wyjątek z protokołu śledztwa, w którym jest tylko mowa o tym, iż „Zdziechowski i Kozłowski stali na czele grupy”.

Św. Walasik twierdzi jednak, iż pamięta dokładnie, że nawoływano w tłumie do stawienia oporu policji.

Św. wywiadowca Kaszub obciąża Kozłowskiego, którego zna z czasów, gdy był technikiem okręgowym K. P. P. Zdziechowskiego na wiecu nie widział.

Świadkowie obrony

Z kolei zeznają świadkowie obrony.

Św. Henryk Wachowicz, sekretarz OKR. PPS, wyjaśnia, że na wiec przyjechał z pos. Niedziałkowskim. Zdziechowski również przemawiał na zgromadzeniu. Po wiecu wyszli razem i nie stłyszeli, ani nie widzieli, aby Zdziechowski był agresywny wobec policji. Natomiast widział, iż po okrzyku „Precz z faszyzmem”, który padł z tłumy, policja rozpraszala pałkami wycho-

dzących z wiecu, przy czym i jego poturbowano. Okrzyki „Precz z Beckiem” padły również podczas wiecu. Szarża policji nastąpiła bezpośrednio po zatrzymaniu Jędrzejczyka. Dalej świadek stwierdza, że przemówienie Zdziechowskiego było tak radykalne, jak mowy innych mówców, członków PPS. Dalej świadek wspomina o liście do ministrów wewnątrznych w sprawie propozycji uczynionej Zdziechowskiemu oraz o interwencji PPS w sprawie wypuszczenia go, po aresztowaniu, na wolność.

Przewodniczący OKR. PPS. radny Chodyński po wiecu widział Zdziechowskiego, ale nie wiadomo mu nic o tym, aby wznosił jakieś okrzyki, wzgl. zachowywał się agresywnie wobec policji.

Radny Goliński potwierdza, że wzywał tłum do uspokojenia. Na wiecu było ponad 5.000 osób i napewno były na nim elementy, którym zależało na sprowokowaniu zajść.

W końcu zeznają jeszcze dwie alibistki osk. Kozłowskiego Olga Michel i Wanda Ror, po czym sąd zamyka przewod sądowy i udziela głosu prokuratorowi.

Mowy prokuratora i obrońców

Rzecznik oskarżenia wskazuje na to, iż przestępstwa, inkryminowane oskarżonym w akcie oskarżenia, zostały im dowiedzione i przeto popiera w całej rozciągłości zarzuty, domagając się ukarania wszystkich oskarżonych.

Adw. Deczyński przemawia w obronie oskarżonej Rajs i dowodzi, iż jest ona zupełnie niewinna, a w sprawę wplątana została dzięki fatalnemu zbiegowi okoliczności.

Adw. Golkont broni osk. Kozłowskiego, który jest, jego zdaniem, również niewinny. Na konfidencjonalnych wiadomościach nie można budować oskarżenia.

Ostatni zabiera głos adw. dr. Józef Loos, który wygłasza dłuższe przemówienie w obronie osk. Zdziechowskiego. Podkreśla on, że oskarżony, mimo, iż znajduje się pod zarzutem, za który grozi kara dożywotniego więzienia, przyszedł sam na salę sądową i wyraził nadzieję, że bez eskorty pójdzie z sali tej do domu. Osk. Zdziechowski przebywa na wolności i to bez kaucji. Prokuratura nie zaważała się wypuścić tego działacza robotniczego z więzienia i nie bała się, iż ucieknie przed sądem. Istotnie tak jest, bo Zdziechowski jest niewinny. Nie ma przeciwko niemu żadnych dowodów. Określenie „nasz” na jakiejś kartce nie wystarczy. Zresztą — mówi obrońca — cóż to za aneksja i w dodatku bez podania nazwiska? W tym samym rzekomym sprawozdaniu z wiecu, sporządzonym dla K. P. P. krytykuje się tego nieznanego mówcę i stwierdza się, że jego wystąpienie nie jest zgodne z taktyką partii. Więc cóż to za dowód przynależności do partii komunistycznej? Obrońca twierdzi następnie, że całe oskarżenie zrodziło się z 7-dniowym opóźnieniem, nie wiadomo dla jakich celów.

Dr. Loos polemizuje następnie z wywodami świadków oskarżenia, po czym stwierdza, iż Zdziechowski jest niewinny i prosi o uwolnienie go od kary.

Po „ostatnim słowie” oskarżonych sąd komunikuje, iż wyrok ogłoszony będzie dziś o godz. 12 w południe.

Wyniki konkursu szkolnego

Lista nagrodzonych szkół i uczniów

Wczoraj o godz. 18.30 rozgłoszono listę nagrodzonych szkół i uczniów. Wczoraj o godz. 18.30 rozgłoszono listę nagrodzonych szkół i uczniów. Wczoraj o godz. 18.30 rozgłoszono listę nagrodzonych szkół i uczniów.

Komisja konkursowa stwierdziła, że do konkursu stanęło 59 szkół powszechnych z terenu m. Łodzi, nadsyłając ogółem 9525 odpowiedzi, w tym 296 wybranych przez kierownictwo.

Komisja nie brała pod uwagę prac tych szkół, które nie spełniły zasadniczych warunków i nie nadesłały wszystkich prac.

Komisja po dokładnym zapoznaniu się z całym materiałem konkursowym, przyznała:

Pierwszą nagrodę w postaci pięciolampowego radioodbiornika — szkole powszechniej nr. 25 im. Bolesława Chrobrego za pracę ucznia kl. VII St. Klimczaka. Jako nagrodę indywidualną uczeń Klimczak otrzymał odbiornik detektorowy.

Drugą nagrodę w postaci czterolampowego odbiornika komisja przyznała szkole powszechniej nr. 14 (ul. Pabianicka 34) za pracę uczeń kl. VI, Heleny Uryszek, która jako nagrodę indywidualną otrzymała odbiornik detektorowy.

Trzecią nagrodę w postaci czterolampowego odbiornika przyznano szkole powszechniej nr. 37 (ul. Szpitalna nr. 9) za pracę uczeń kl.

VI — Oweczarkówny Moniki. Jako nagrodę indywidualną Oweczarkówna otrzymała odbiornik detektorowy.

Czwartą nagrodę w postaci gramofonu z adapterem do własnych transmisji komisja przyznała szkole powszechniej nr. 16 (Abramowskiego 3) za pracę uczeń kl. VII, Alicji Marciniak. Jako nagrodę indywidualną uczeń tej przyznano odbiornik detektorowy.

Piątą nagrodę w postaci biblioteki szkolnej, złożonej z 50 tomów, przyznano szkole nr. 31 (ul. Piotrkowska 115), za pracę uczeń kl. V-ej, Haliny Filipczak. Uczeń ten, jako nagrodę indywidualną otrzymał książkę.

Szóstą nagrodę w postaci biblioteki szkolnej złożonej z 50 tomów przyznano szkole powszechniej nr. 19 (ul. Wólczańska 117) za pracę ucznia kl. VI Rajpolda, Zbigniewa Uczeń ten otrzymał, jako nagrodę indywidualną odbiornik detektorowy.

Niezależnie od nagród przyznanych szkołom oraz niezależnie od nagród indywidualnych dla uczniów, których prace przyczyniły się do zwycięstwa szkół w konkursie — komisja postanowiła przyznać dodatkowo kilka nagród indywidualnych uczniom, których prace specjalnie wyróżniły się w konkursie szkolnym.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 66); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 47).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 28 b. m. w tokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzęduje dodatkowa komisja poboru wa dla PKU Łódź - Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy do tychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

WYŁOŻENIE DO PRZEJRZENIA REJESTRU POBOROWYCH. — W czasie od 2 do 15 stycznia 1937 roku w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 165, wyłożony zostaje do przejrzenia rejestr poborowych 1916 rocznika.

Zainteresowani poborowi winni sprawdzić, czy zostali prawidłowo zapisani względnie czy nie pominięto ich w spisie.

NOWY SĘDZIA W SĄDZIE GRODZKIM. — W dniu wczorajszym przybył do Łodzi i objął urządowanie w sądzie grodzkim w wydziale karnym nowy sędzia p. R. Umgelter.

P. K. O. 602.222. — Miejski obywatelski komitet niesienia pomocy najbiedniejszym podaje do wiadomości, że poza kontem w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Łodzi nr. 319 — pomoc zimowa — posiada również konto w Pocztovej Kasie Oszczędności nr. 602.222 — Miejski obywatelski komitet niesienia pomocy bezrobotnym w Łodzi.

Wszystkie świadczenia z terenu Łodzi na akcję powyższego komitetu należy wpłacać na wymienione konta.

Wpłaty na pomoc zimową

Miejski obywatelski komitet zimowej pomocy zwraca się z prośbą do osób i firm, aby przy wpłaceniu świadczeń na pomoc zimową (do KKO m. Łodzi konto 319 — Pomoc zimowa lub PKO 602.222 — Miejski obywatelski komitet pomocy zimowej bezrobotnym — Łódź) podawali, na jaki rodzaj świadczenia wnoszą opłatę np. od lokali, od dochodu, od obrotu, od świadectwa przemysłowego, od uposażeń.

KOLONIA NARCIARSKA W WYROCHCIE

Towarzystwa Żydowskich Słuchaczy Prawa U. J. K. we Lwowie. Kolonia czynna już od 24 grudnia znajduje pomieszczenie w pełno komfortowym pensjonacie „Maria”. Pokoje wyłącznie dwu- i trzyosobowe. Pobyt 14-dniowy 56 zł. Zniżki kolejowe zapewnione.

Zgłoszenia i informacje w sekretariacie T-wa, Lwów, Małeckiego 3, telef. 283-44 codziennie od godz. 11 — 13 i od 19 — 21.

Zamiejscowym odpowiada się listownie jedynie za załączeniem znaczka na odpowiedź.

„Jestem bezrobotnym i urządzam sobie gwiazdkę“ Wybił olbrzymią szybę wystawową w firmie „Gebethner i Wolf“, chcąc się dostać do więzienia

Wczoraj przed południem liczni przechodnie ulicy Piotrkowskiej byli świadkami niecodziennego wypadku, jaki wydarzył się w domu przy ulicy Piotrkowskiej 105.

Przed domem tym zatrzymał się jakiś młody mężczyzna w ubraniu roboczym.

Stał on przed oknem wysta-

wowym księgarni firmy „Gebethner i Wolf“ i przez pewien czas przyglądał się leżącym tam książkom. W pewnym momencie osobnik ów odwrócił się plecami do szyby, rozkrzyżował ręce i plecami silnie uderzył o szybę, usiłując ją w ten sposób rozbić. Olbrzymia i niezwykle silna szybka kryształowa oparła się

pierwszemu uderzeniu.

Dopiero za trzecim uderzeniem szybą z hukiem rozleciała się w kawałki. Jednocześnie sprawca wpadł do wystawy i runął za kontuar pod nogi sprzedawcy.

Huk rozbitej szyby, nagle zjawienie się za kontuarem podejrzanego osobnika, wszystko to

spowodowało wśród klienteli i sprzedawców popłoch. Na ulicy zaś powstało olbrzymie zbiegowisko przechodniów.

Sprawca rozbicia szyby nie za mierzal uciekać. Siedział spokojnie na podłodze, oczekując przybycia policji. Z rąk i głowy sączyła się krew.

Zapytany o powód rozbicia szyby rzekł: „Jestem bez pracy i urządzam sobie gwiazdkę“, a na pytanie dodał: „Nie mam z czego żyć, chcę się więc dostać do więzienia“.

Sprawcę odprowadzono do VII komisariatu policji, gdzie się okazało, iż jest to 35-letni Zygmunt Kaczmarek. Podał on, iż mieszka przy ulicy Zeromskiej 48.

Kaczmarek osadzono w areszcie do dyspozycji władz.

Kierownik księgarni „Gebethner i Wolf“ oblicza stratę firmy z tytułu rozbicia szyby rozmiaru 2 metrów na półtora metra oraz zniszczenia kilku książek, na kilkaset złotych.

LASEGUE №3 **NIEZASTAPIONA** №7 **LASEGUE**
PARIS WODA TOALETOWA PARIS

Apteki czynne w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia

W związku z notatkami, jakie ukazały się w prasie odnośnie świątecznych dyżurów aptek — komunikujemy, że podobnie, jak w święta Wielkiej Nocy, tylko część aptek łódzkich będzie zamknięta, natomiast następujące apteki będą czynne cały dzień i świąt:

Antoniewicza, Danieleckiego, Dancyngerowej, Duszkiewicza, Glinchowskiego, Gorfajna, Groszkowskiego, Hamburga, Kasperkiewicza, Kłopotowskiego (Kowalski), Kohna,

Lipieca, Koprowskiego, Perelmana, Pawłowskiego, Stanielskiego, Szymańskiego, Rembelskiego, Steckela, Trawkowskiej, Zundelewicz, W. Wagnera, Unieszowskiego, Kempfiego, Richtera.

Apteki, które będą miały dyżur w czwartku na piątek, kończą dyżur w piątek o godzinie 9-ej rano.

Dyżury nocne aptek z piątku na sobotę pozostają bez zmiany t. j. apteki, które mają mieć dyżur bez względu na to, czy będą w cią-

gu 1-go dnia świąt zamknięte czy otwarte — dyżurują (od godz. 10-ej wieczorem).

W noc wigilijną otwarte bramy

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w noc wigilijną Bożego Narodzenia bramy winny być otwarte przez całą noc. Winni niezastosowania się do tych przepisów karani będą do 200 złotych grzywną lub karą aresztu do 5 dni, albo obydwie ma karami łącznie.

Zakłady fryzjerskie otwarte dłużej w święta i Sylwestra

Jak się dowiadujemy, ministerstwo spraw wewnętrznych wyraziło zgodę, aby w niedzielę, dnia 27 b. m. wszystkie zakłady fryzjerskie były otwarte od godziny 8-ej rano do godziny 10 wieczór, zaś w Sylwestra do godziny 24.

Fikcyjne weksle

wystawiał urzędnik na polecenie Wienera

W dniu wczorajszym zeznał Binem Parzęcki, który w czasie trwania upadłości pracował w firmie również w charakterze kierownika handlowego. Zeznania jego przedstawiają Wienera w świetle naogół niezbyt korzystnym. Twierdzi on, że W. polecił mu w swoim czasie, aby wystawił Ubezpieczalni Społecznej fikcyjne weksle na poczet należnych jej składek z tytułu ubezpieczenia. On jednak nie chciał się na to zgodzić. Wtedy W. miał się wyrazić: „Sąd to ja! Ja odpowiadam za wszystko“. Wobec takiego stanu rzeczy świadek wystawił fikcyjne weksle. Po tym miał on z tego powodu sprawę karną, która została jednak umorzona na skutek

amnestii. W czasie rozprawy przeciw Wienerowi, ten ostatni groził mu, że wsadzi go do więzienia, jeżeli on, Parzęcki, będzie zeznał przeciw niemu. Z dalszych zeznań świadka wynika, że figurował on w księgach masy upadłości, jako zarobkowiec, gdy w istocie był urzędnikiem firmy. Potem zeznawali jeszcze inni świadkowie.

Złodzieje

w składzie galanterii

Nocy wczorajszej dokonano włamania do składu galanterii Mirly Buchwaje przy ul. Zachodniej 30.

Sprawcy po wyłamaniu zamków u drzwi wejściowych dostali się do wnętrza składu, z którego skradli różne wyroby galanterijne o nieustalonej dotąd wartości.

Włamanie spostrzeżono dopiero wczoraj rano. Policja wdrożyła dochodzenie.

Święta za pasem! Już czas kupić

WODKI I LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej“

Lustracja targowisk 30 kupców ukarano grzywnami

W dniu wczorajszym starosta grodzki łódzki, dr. Mostowski w towarzystwie komendanta miasta, podinsp. Elsser - Niedzielskiego oraz kierownika referatu aprowizacyjnego w starostwie, p. Styczyńskiego dokonali lustracji wszystkich targowisk łódzkich.

W wyniku lustracji stwierdzono, że szereg stoisk na tar-

gowisku nie odpowiada wymogom sanitarnym i w związku z tym ukarano doraźnie około 30 kupców grzywnami od 5 do 10 zł. Ponadto lustracja stwierdziła, że ceny artykułów żywnościowych naogół nie zostały podwyższone w związku z okresem przedświątecznym i notowane są w granicach cen z ubiegłego tygodnia.

Umorzenie zaległości należnych b. kasie chorych w Łodzi

Ubezpieczalnia społeczna w Łodzi komunikuje, że w myśl par. 5 ust. 1, pkt. 3 rozporządzenia min. opieki społecznej z dnia 12 lipca 1935 r. wszyscy dłużnicy — pracodawcy, którzy uiszcza do dnia 15-go stycznia 1937 roku (włącznie) zaległe na leżności, przypadające na rzecz ubezpieczeń społecznych za czas od dnia 1 stycznia 1934 r do dnia 31 grudnia 1936 roku,

skorzystają z umorzenia 15 proc. salda zaległych należności, przypadających na rzecz b. Kasy chorych.

Niezależnie od powyższego wszystkim dłużnikom - pracodawcom, którzy uregulują swe zadłużenie wobec b. Kasy chorych objęte saldem w terminie do dnia 31 grudnia 1936 roku, każdy wpłacony 1 zł. zaliczony zostanie w stosunku 1=1.25 zł

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

„TABARIN“

Nowa para kochanków BARBARA STANWYCK i ROBERT TAYLOR

w wzruszającym filmie miłosnym p. t.

POŚWIĘCENIE. W. S. van DYKE'ŃA

Dziś i codziennie **Sisters Holly**

na czele atrakcyjnego programu.

Cała Łódź

z niecierpliwością oczekuje

premiery !!

SZCZEPKO i TOŃKO

w swojej pierwszej przebojowej komedii p. t.

„BĘDZIE LEPIEJ“

Bezkonkurencyjny program

święteczny

Kina „PALACE“

Felieton

Słowniczek dla turystów

Istniejące słowniczki z rozmówkami dla turystów, podróżujących po krajach dzisiejszej Europy nie są kompletne. Za pas frazeologiczny nie wystarcza już dla porozumienia się w najrozmaitszych okolicznościach. Nie dość jest bowiem odezwać się do kasjera kolejowego, zawołać tragarza lub wyznając pokój w hotelu. Dlatego też londyński tygodnik satyryczny „Punch” proponuje dodanie do dawnych podręczników następujących rozmówek „up-to-date”.

W HOTELU:

— Czy są jakieś rozruchy polityczne w waszym mieście? Nie? No, to zostajemy.

— Proszę nam dać pokoje nie wychodzące na ulicę. Cóż to za hałas? Karabiny maszynowe, bomby z aeroplanów, czy armaty?

— Proszę oczyścić pokój z odłamków granatu i zaprowadzić nas do piwnicy.

NA ULICY.

— Nie, panie, nie mamy przy sobie rewolweru. Czy pozwoli nam pan już opuścić ręce? Jesteśmy zmęczeni. Nie, nie robimy zdjęć fotograficznych, ten aparat jest zepsuty.

INFORMACJE.

— Czy mamy zapytać policjanta o drogę? Nie, zaarrestuje nas.

— Oto są nasze paszporty. To są nasze fotografie. Czy pan wątpi? Dziękuję panu.

— Nie, nie wyśmiewamy się z republiki, Führera, armii, dyktatury proletariatu. Wogóle się nie śmiejemy. Czy jesteśmy aresztowani?

W WIEZIENIU.

— Czy chce pan przeszkukać nasze walizki? Proszę zatrzymać resztę dla siebie. Nie, w tej kieszeni nie ma broni.

— Nie jesteśmy marksistami, faszystami, rewolucjonistami, jesteśmy turystami. Przyjechalśmy dla przyjemności. Uważamy, że wasz kraj jest cudowny. Chcemy wyjechać natychmiast.

— Strzelają do gmachu więziennego? Czy ściany więzienia są dość wysokie, grube, szerokie?

— Nie, nie chcemy karabinów. Nie chcemy brać udziału w walce.

— Ile kosztuje tu porządny pogrzeb?

— Która strona zwyciężyła? Viva il Duce, la Republique, la Libertad! etc.

NA ULICY.

— Jedźmy przedko do domu! (Xx).

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI

Manifestacyjnie oklaskiwany przez rozentuzjowaną publiczność mistrz Ludwik Solski wystąpi w sztuce Nowa czynskiego „Fryderyk Wielki” dziś o godz. 8.30 wiecz. Ceny biletów niższe.

W czwartek z powodu Wigilii teatr nieczynny.

W pełnych próbach świetna komedia muzyczna „Noc w Grand Hotelu”, w której gościnnie wystąpi primadonna teatrów warszawskich Janina Kulczycka.

TEATR POPULARNY

Dnia 25 bm. teatr Popularny wystąpi z premierą „Pastorałek” Leona Schillera z muzyką układu Jana Makla Kiewicza. Reżyseria Bohdana Wasieła.

WYSTAWA T. HABERA

Wystawa prac art. malarza T. Habera cieszy się wielkim, zasłużonym powodzeniem i jest licznie odwiedzana. Wystawa mieści się w lokalu Z. T. K. przy ul. Piotrkowskiej 101 i jest otwarta codziennie od godz. 11-ej do 8 w. w niedzielę od 11 do 5 pop. Wystawa potrwa jeszcze tylko do 6 stycznia włącznie.

„LWOWSKA FALA” w LODZI „Wesoła lwowska fala” (w pełnym komplecie) przygotowała najazd do Łodzi na święta.

Wiadomość ta wywołała zrominane zainteresowanie. Cała fala, pod kierunkiem twórcy jej, Wiktora Budzyńskiego, wystąpi w sali filharmonii.

Wstęp świąteczny „Wesołej lwowskiej fali” będzie widowiskiem na wesolo w 2 częściach i 16 obrazach pióra Wiktora Budzyńskiego pod wymownym tytułem „Raport świąteczny”.

Wesoła lwowska fala wystąpi 27 grudnia dwukrotnie: o godz. 16 i o godz. 19.15.

DZIS OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO”

Dziś w teatrze Polskim o godz. 20.15 dany będzie poraz ostatni wodewil satyryczno-polityczny p. t. „Kariera Alfa Omegi” w wyk. zespołu „Cyrulika Warszawskiego”. Nazwiska czołowych przedstawicieli „Cyrulika” Dymyś i Znicza oraz Brochwiczówny obok Górskiej i Olszy i innych, stawiają przedstawienie na odpowiednim poziomie. Dziś ceny niższe.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.03 Kwartet Zygmunta Schatza
- 12.50 „O rybach” — pogadanka
- 13.00 Koncert popularny (płyta za płytą)
- 15.40 „Rapsodie” (płyty)
- 16.10 „Choińska w radio”
- 16.40 Koncert kameralny
- 17.00 „O powstaniu wielkopolskim” — odczyt
- 17.15 „Czar operetki” — fragmenty z operetek
- 17.50 Wywiad fikcyjny — przeprowadzi Roman Zrębowicz (ze St. Szczepanowskim)
- 18.00 Pogadanka aktualna
- 18.20 Utwory Edwarda Griega — (płyty)
- 19.00 „Bitwa pod Łowczówkiem” — (Boże Narodzenie legionistów)
- 19.20 Serenady (płyty)
- 19.45 „Na rynku łódzkim” — felieton wygl. red. S. Sapociński
- 20.00 Pieśni polskie odśpiewa Kazimierz Szupka, przy fort. T. Ryder.
- 20.35 Chwila Biura studiów
- 20.55 Pogadanka aktualna
- 21.00 Opowieść o Szopenie — wieczór VI w opracowaniu W. Hulewicza. Przy fortepianie St. Szpinański.
- 21.40 Romanse i ballady Roberta Schumanna (z Wilna)
- 22.10 Mała orkiestra P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE WIEDEN (507)

19.15 „Lucja z Lammermooru” — opera Donizettiego (płyty)

22.30 Kwartety smyczkowe Beethovena F-dur op. 135 i Szuberta D-moll LYON (463)

21.30 „Książę Igor” — opera Borodina (fragmenty) STRASBURG (349)

21.30 „Święta Odylia” — muzyczna legenda Dargeta. BUDAPEST (550)

19.30 „Asra” — opera Zadora MEDIOLAN (368)

21.00 Koncert symfoniczny.

INTERESUJĄCE KONCERTY

W programie muzycznym zwracają na siebie uwagę — poza audycją szopenowską — dwa koncerty. Pierwszy z nich o godz. 16.40 przyniesie utwory kompozytorów francuskich doby ostatniej. Foreta, Chabrier’a i Delmas’a; są one przeznaczone na ciekawy zespół instrumentów, mianowicie: obój i fortepian. Pełne lekkości i wdzięku, utwory te reprezentują ducha prawdziwie francuskiego. Wykonawcami będą: S. Śnieckowski i J. Sulikowski. Drugi koncert, który powinien zainteresować zwolenników muzyki poważnej odbędzie się o godz. 21.40 i obejmie „Romans i ballady” wielkiego mistrza romantyzmu Roberta Schumanna; będą to utwory mniej stosunkowo znane, w wykonaniu podwójnego kwartetu wokalnego „Pro atre” pod kier. Adama Ludwiga. Audycja ta transmitowana będzie z Wilna.

„NA PARYSKICH SALONACH”

Po wyjeździe z kraju, zatrzymuje się Szopen w najrozmaitszych miastach Europy. Ostatecznie jednak na stałe miejsce pobytu wybiera Paryż. Wybór ten jest najzupełniej zrozumiały i uzasadniony; wszak w Paryżu gromadzi się elita duchowa ówczesnej Europy. Tutaj w salonach wysokiej arystokracji spotyka Szopen ludzi tej miary co Balzac, Heine, Delacroix, George Sand, Liszt, wszystko, co ówczesna Europa wydała najlepszego w literaturze, muzyce i malarstwie.

Salon paryski i jego atmosfera staje się dla Szopena nieodzownym warunkiem życia. Dla jego natury niezmiernie subtelnej, wrażliwej na formy towarzyskie, dla jego poczucia estetyki i kultury towarzyskiej — cieplarniana i wysocze kulturalna atmosfera paryskiego salonu stała się potrzebą życiową.

O paryskich salonach w życiu Szopena opowie radiosłuchaczom o godz. 21.00 audycja radiowa w opracowaniu Witolda Hulewicza.

Odnaka motoryzacyjna

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych udzielił Państwowemu Urzędowi Wychowania Fizycznego i Przywspobienia Wojskowego pozwolenia na ustanowienie państwowej odznaki motoryzacyjnej. Odnaka ta będzie w trzech rodzajach, a mianowicie brązowa, srebrna i złota.

Odnaka motoryzacyjna będzie nadawana na podstawie regulaminu, wydanego przez dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przywspobienia Wojskowego.

Celem ustanowienia odznaki jest wyróżnienie osób, które przy czyniły się do popularyzacji znajomości motoru i umiejętności prowadzenia pojazdów mechanicznych wśród najszerszych warstw społeczeństwa oraz zachęcenie kierowców pojazdów mechanicznych do doskonalenia się w znajomości sprzętu i jeździe.

6 miesięcy więzienia za kradzież prądu

W dniu 26 sierpnia r. b. kontroler elektryczny łódzkiej przeprowadzając przegląd ogranicznika, stwierdził w mieszkaniu Rywena Kopela (Brzezińska 24), że plomba nałożona przez elektryka jest zerwana, wisi natomiast inna.

Ogranicznik obliczony był na 40 watt. Jakkolwiek nie stwierdzono

Orędzie papieskie przez radio w wigilię świąt

Wczoraj w godzinach popołudniowych Polskie Radio otrzymało wiadomość z Watykanu o orędziu pontyfikalnym Piusa XI, które zostanie wygłoszone przez radio w wigilię święta Bożego Narodzenia, t. j. 24 grudnia r. b., około godz. 12.30.

W Watykanie poczyniono już wszystkie przygotowania do urządzenia transmisji radiowej. Orędzie papieskie nadane zostanie za pośrednictwem krótkofalowej stacji watykańskiej na fali 19,84 mtr. Polskie Radio transmitować będzie orędzie drogą telefoniczną, przyczem doloży starań, aby audycja była czysta i wyraźna.

Po przemówieniu nadane zostanie polskie tłumaczenie orędzia, dokonane przez jednego z polskich kapłanów, znajdujących się w otoczeniu papieża.

Konkurs muzyczny

Zarząd Łódzkiego towarzystwa muzycznego zawiadamia, że z względu formalnych i technicznych, odwołuje udział w konkursie, zespołów chóralnych i instrumentalnych, publicznych szkół powszechnych i publicznych szkół zawodowych dokształcających.

Natomiast dla solistów, pianistów i skrzypków, konkurs odbędzie się w oznaczonym terminie t. j. 18 kwietnia 1937 r.

Zapisy w dalszym ciągu przyjmują zarząd Tow. w lokalu syndykatu dziennikarzy, Moniuszki 5, we wtorki i piątki od godz. 18—19

Obniżenie kosztów instalacji aparatów telefonicznych

Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna, dążąc stale w kierunku uprzystępnienia szerokim rzeszom mieszkańców Łodzi telefonu, jako przedmiotu niezbednego dziś dla każdego, postanowiła obniżyć opłaty za instalowanie nowych aparatów.

Wobec szalonego wzrostu tempa życia telefon stał się artykułem pierwszej potrzeby, bez którego rzeczywiście trudno się obejść już nie tylko przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, ale nawet każdemu poszczególnemu mieszkańcowi.

Dlatego też wiadomość o obniżeniu kosztów instalowania aparatów telefonicznych powinna być z zadowoleniem przyjęta przez tych, którzy do dzisiejszego dnia jeszcze telefonów nie mają, a którym ta znaczna niżka umożliwi zainstalowanie aparatu.

Jak się dowiadujemy, niżka obowiązywać będzie od 1 stycznia 1937 roku. Będzie ona znaczną i zredukuje koszty założenia aparatu o 20 zł., koszt zaś przeniesienia telefonu na inną posesję o 10 zł.

W ten sposób koszt zainstalowania telefonu wynosić będzie 55 zł., zamiast dotychczasowych 75 i 35 zł. za przeniesienie, zamiast dotychczasowych 45.

Poza tym obniżone zostaną o 20 procent opłaty za abonament dodatkowych gniazdek wtyczkowych, dzwonek i słuchawek.

CASINO Najnowszy i najlepszy film z najgenialniejszą gwiazdą ekranu
 Poez. 4. 6. 8. 10
SHIRLEY TEMPLE
 pt. „Moja gwiazdeczka”

Przemysłowcy ukarani za inkasowanie i niewpłacanie składek do ubezpieczalni

Przed sądem starościńskim 3 tygodnie bezwzględnej aresztu.

w Łodzi odpowiadał wczoraj, współwłaściciel przedalni przy ulicy Leszno 3, Erwin Möhle.

Akt oskarżenia zarzucił Möhle, iż przez dłuższy czas po trącał robotnikom z zarobków składki na rzecz ubezpieczalni i pieniądze te zaturzymywał.

Ponieważ w toku rozprawy wyszły na jaw bardzo obciążające p. Möhlego okoliczności, sąd starościński skazał go na

Z tego samego tytułu odpowiadał wczoraj przed sądem starościńskim właściciel klatki zarobkowej przy ulicy Andrzeja 63, Edmund Spikerman, który skazany został na 500 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 4 tygodnie aresztu.

Baczność, szoferzy!

W święta obowiązują wyjątkowa ostrożność

W związku z nadchodzącym okresem świątecznym i zwiększonym z tego powodu ruchem ulicznym starostwo grodzkie łódzkie przypomina kierowcom pojazdów me-

- chanicznych o:
- 1) konieczności wyjątkowo ostrożnej jazdy, szczególnie na skrzyżowaniach ulic oraz w pobliżu przystanków tramwajowych,
- 2) zakazie prowadzenia w stanie nietrzeźwym samochodów,
- 3) zakazie zabierania ze sobą t. zw. pomocników (pająków),
- 4) zakazie jazdy pustymi taksówkami po ulicach celem wyszukiwania pasażerów i
- 5) zakazie postoju taksówek poza wyznaczonymi na ten cel stacjami.

Ponadto przypomina się właścicielom pojazdów mechanicznych o zakazie puszczania do kierowania ich samochodami osób, nie posiadających praw jazdy, bądź posiadających niewłaściwe zezwolenie (zielone zamiast czerwonych). Winni nie przestrzegania tego obowiązku będą surowo karani aż do odebrania im prawa jazdy włącznie.

Udaremnione włamanie przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 7

Dozorca domu przy ulicy Piotrkowskiej 7 zauważył o negdaj w godzinach wieczornych kręcących się w bramie tego domu trzech podejrzanych osobników.

W pewnym momencie dwóch osobników weszło na klatkę schodową. Dozorca poszedł za nimi. Widząc to trzeci stojący w bramie osobnik zaczął głoś-

no kaszlać, co miało stanowić sygnał dla kompanów, którzy poczęli uciekać, na klatkę schodowej natknęli się jednak na dozorcę, który ze złodziejami stoczył formalną walkę i wreszcie po pościgu wraz z przechodniami obu ujął i oddał w ręce policji. Trzeci złodziej zbiegł.

Zatrzymani dwaj przestępcy okazali się znani policji włamywacze: Głowa vel Głowiński (Lutomierska 34) i Żebrowski (Lutomierska 16). Przy obu złodziejach znaleziono narzędzia złodziejskie, za co odpowiedzialni już wczoraj przed sądem starościńskim i skazani zostali po 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Osadzono ich natychmiast w więzieniu dla odbycia kary.

DIAGNOZA.

Znana z historycznych napadów aktorka wiedeńska zgłasza się do lekarza po poradę.

— Nie pani nie jest. Zalecam tyko spokój i wypoczynek.

— Doktorze, niechże doktor zobaczy, jak wygląda mój język!..

— Też wymaga odpoczynku!

TRADYCYJNA RYBKA dziś i jutro w „TIVOLI” PRZEJAZD 1
 Nadeszły świeże pstrągi. Pozatem duży wybór ryb

Ingerencja rządu na rynku surowca?

Zwyzka cen surowca w handlu jest nieuzasadniona

Poważne wrażenie w łódzkich kołach importerów surowców wywołało ostatnio oświadczenie jednego z wpływowych kierowników naszego frontu importowego, który na konferencjach, odbytych z łódzkimi kupcami, stwierdził, że czynnik rządowy obserwują nieuzasadnioną — ich zdaniem — zwykłą cen surowców, w szczególności bawełny oraz odpadków bawełnianych u kupców oraz, że tendencji tej przeciwstawił się rząd w najbliższym czasie wszelkimi środkami pozostającymi do jego dyspozycji.

Jest to zapowiedź ingerencji czynników rządowych w dziedzinie surowcowej. Jak wiadomo na rynku surowców panuje od dłuższego czasu niedostateczna podaż surowców. Poszczególne firmy importowe więcej czasu poświęcać muszą staraniom nad uzyskaniem niezbędnych dla importu surowca zezwoleń przywozu, kontyngentów oraz dewiz, aniżeli na sam handel surowcami. Są firmy, które na surowiec czekają miesiącami. — Istnieją również firmy, które z różnych względów posiadają stale stosunkowo dużo surowca i zajmują one na rynku monopolistyczne stanowisko.

Firmy surowcowe w chwili otrzymania surowca, starają się wykorzystać do maksimum koniunkturę i przede wszystkim pokryć dotychczasowe straty, co doprowadza marżę zysku do 30, a nawet do 40 proc. Stan ten jest niekorzystny dla przemysłu włókienniczego, gdyż nie proporcjonalnie podwyższa koszt produkcji i powoduje sztuczne jej zahamowanie, kiedy pewne kategorie producentów, szczególnie mniejszych nie są w możności nabyć surowców ze względu na hausse.

Powstaje jednak pytanie, czy w dziedzinie surowcowej zastosować właściwą ocenę poziomu cen. Należy bowiem zaznaczyć, że kryteria, które czynniki rządowe stosują w działach produkcji, jak np. w dziale produkcji cegieł, cementu itd., w dziale surowców włókienniczych zawodzą. W działach produkcji, opartych o surowiec kra-

jowy, kalkulacja cen daje się ustalić z pewną ścisłością. — W dziale surowców włókienniczych rzeczy wyglądają zupełnie inaczej. Są firmy, które podnoszą ceny, zawarły transakcje z firmami zagranicznymi w okresie, kiedy ceny surowca były wyższe. W takich wypadkach wysoka cena jest usprawiedliwiona. Są wypadki, kiedy firma, wykorzystując otrzymany surowiec, podwyższa

znacznie ceny, a czyni to z tego powodu, że jest to jej pierwszą poważniejszą sprzedaż pod czas sezonu, a możliwe że i ostatnia. Stara się ona rentowność przedsiębiorstwa „podreperować” w ten właśnie sposób. W innych wypadkach, kiedy sama transakcja, zawarta z firmą zagraniczną jest korzystna, ale uzyskanie niezbędnych dla zrealizowania transakcji formalności było kosztow-

ne, importer z konieczności ceny podnosi.

Granica pomiędzy godziwym zarobkiem a spekulacją jest bardzo płynna. Niemniej jednak zapowiedź kontroli cen surowcowych ze strony czynników rządowych uzyskała aprobatę tych kół włókienniczych, którym chodzi o surowe kary, ale które pragnęłyby w ten sposób z rynku wyeliminować handlarzy przy imporcie.

Kontyngenty na I kwartał 1937 roku

Podania należy składać do jutra

Centralna komisja przywózowa przystąpi do podziału kontyngentów, jakie zostały uruchomione przez wydział handlu zagranicznego ministerstwa przemysłu i handlu, na styczeń i luty 1937 r.

Kontyngenty powyższe m. in. obejmują następujące artykuły:

Wetna, odpadki wełniane, wetna czesana, bawełna i odpadki bawełniane, len czesany do wyrobu przędzy, włókno kokosowe, sznur-

ki z włókien kokosowych, szmaty.

Zainteresowani importem powyższych artykułów winni złożyć podania o pozwolenie wwozu w terminie do dnia 24 grudnia r. b. Podania złożone po tym terminie nie będą mogły być, w razie wyczerpania kontyngentur zatławiane wcześniej, jak w następnym okresie kontyngentowym.

Kontyngenty te obejmą następujące kraje: Anglię, Austrię, Belgię, Czechosłowację, Danię, Estonię,

Francję, Finlandię, Holandię, Indie Holenderskie, Palestynę, Portugalie, Rumunię, Szwajcarię, Szwecję i U. S. A.

Importerzy winni z początkiem każdego roku kalendarzowego przystąpić do C. K. P. uwierzytelnione odpisy świadectw przemysłowych. Odpisy powinny być uwierzytelnione rejentalnie lub przez organizację opiniującą podania o pozwolenie przywozu.

Konkurencja wykończalni bielskich

poważnie zagraża produkcji apretur łódzkich

Konkurencja między wykończalniami bielskimi a łódzkimi datuje się od szeregu lat. W walce tej każda ze stron zainteresowanych wysuwa swoje atuty, celem przyciągnięcia klientów. Jednakowoż siły stron zainteresowanych są nierówne, gdyż, podczas gdy przedsiębiorstwa bielskie wysuwają argument atrakcyjności wyrobów bielskich u szerokiego rzesz konsumentów, wykończalnie łódzkie mogą na to odpowiadać tylko obniżaniem cennika.

To też cennik wykończalni łódzkich jest od 20 — 40 proc. niższy. Mimo to jednak Bielsko zabiera tutejszym wykończalniam ok. tysiąca sztuk towaru tygodniowo.

Czym się tłumaczy nierówność sił? W łódzkich kołach przemysłowych utarł się pogląd, iż wykończenie towarów w Bielsku stoi o wiele wyżej

niż w Łodzi. To też producenci przedniejszych gatunków woleli zapłacić cenę wyższą, byle mieć dobrze wykończony towar. Wykorzystywali to również producenci lichych gatunków wełnianych którzy oddając towar do wykończenia przedsiębiorstwom bielskim, tkają wzgl. umieszczają na brzegach towaru napis „Bielsko” i klient przekonany jest, że kupuje dobry towar bielski.

Rzecz zrozumiała, iż za wykańczanie towarów w Bielsku przedsiębiorstwa te liczą cenę wyższą. Lecz różnicę na apreturze przemysłowiec odbija sobie u klienta.

Zachodzi pytanie, czy apretura bielska jest o tyle lepsza, iż powinno opłacać się przemysłowi łódzkiemu wykańczać towary w Bielsku? Należy z całą bezstronnością przyznać, iż system pracy przy wykańczaniu towarów w Bielsku, jest nieco lepszy niż w Łodzi, lecz odnosi się to tylko do lepszych gatunków, przy czym wyższa cena za apretowanie zostaje, jeśli chodzi o te gatunki, wchłonięta przez cenę ogólną, wynosząc mały odsetek.

Natomiast o ile chodzi o gatunki manipulowane, to wykończenie bielskie nie jest lepsze, zaś cena stanowi poważne obciążenie konsumenta, który przekonany jest, że kupuje wyrobów bielski.

Rzecz najważniejszą i charakterystyczną jest jednak to, że niektórzy przemysłowcy utrwalają wśród klientów przekonanie, iż za wyjątkiem bielskich, żadne inne wyroby nie są jakościowo dobre.

Nie od rzeczy będzie przyto-

czyć tutaj kilka cyfr, ile przemysł łódzki płaci za reklamowanie się marką „Bielsko”.

Ceny za apretowanie w Bielsku są od 20 do 40 proc. droższe, w zależności od gatunku towaru. Warunki przedstawiają się następująco:

Od chwili wystawiania rachunku do jego uregulowania otrzymuje klient wykończalni bielskiej 14 dni. Klient zaś wykończalni łódzkiej otrzymuje 45 dni, a więc o 31 dni dłużej.

Za weksle dwumiesięczne wykończalnie bielskie udzielają rabatu w wysokości 3 procent zaś wykończalnie łódzkie udzielają tego samego rabatu przy wekslach do trzech miesięcy.

Wykończalnie bielskie przyjmują pokrycie wekslowe tylko do czterech miesięcy, przy czym portfel musi być należycie wyselekcjonowany. Natomiast przedsiębiorstwa łódzkie biorą weksle pięćmiesięczne i nawet dłuższe, przy czym nie mają możności wybierać sobie portfeli.

Wykończalnie łódzkie udzielają bonusów od 3 — 10 proc. czego nie praktuje się w Bielsku.

Poza tym przedsiębiorstwa łódzkie bonifikują dodatkowo 2 proc. za błędy i 1 proc. tyt. komisowego.

Nic dziwnego, że przy takim stanie rzeczy, gdzie przemysłowiec nawet artykułów manipulowanych pragnąłby nadać swej produkcji nazwę „Bielsko” — wykończalnie łódzkie znajdują się w sytuacji niepomysłnej i na tym tle rodzą się różne projekty, związane z kartelizacją i t. d.

„Zahan” przyjmuje weksle

Import z Węgier odbywa się na kredyt

Przy imporcie towarów z Węgier do Polski obowiązywała dotychczas konieczność uszczenia za pośrednictwem „Zahanu” całej należności za sprowadzony towar jeszcze przed otrzymaniem pozwolenia przywozu.

Obecnie obowiązek ten został zniesiony. Można więc sprowadzać z Węgier towary na kredyt, składając na rachunek „Zahanu” we-

ksle, oczywiście, jeśli węgierski do stawca wyraża na to swą zgodę.

Ułatwienie to przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia obrotów handlowych między Polską a Węgrami, zarówno w dziedzinie przywozu jak i wywozu, ten ostatni bowiem w znacznej mierze był zahamowany ze względu na niemożność kompensaty.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach małych. W transakcjach dewizami między Bankiem Polskim a bankami dewizowymi płacono: Amsterdam 290,10 (— 20), Berlin 212,36, Bruksela 89,55 (— 10), Gdańsk 100, Kopenhaga 116 (— 35), Londyn 26 (— 1) Mediolan 27,90 (— 12), Nowy Jork 5,29,25, Nowy Jork — kabel 5,29,50 Oslo 130,60 (— 10), Paryż 24,73 (— 1), Praga 18,58 (— 2), Sztokholm 134 (— 55), Zurych 121,75 (— 15). Bank Polski ustalił kurs orientacyjny dla walut: dolary amerykańskie 5,27, dolary kanadyjskie 5,27, floreny holenderskie 289,10, franki francuskie 24,65, franki szwajcarskie 121,25, funty angielskie 25,91, belgi belgijskie 89,30, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,50, korony duńskie 115,45, korony norweskie 129,95, korony szwedzkie 133,35, liry włoskie 24,70, szylingi austriackie 96, marki niemieckie 118, marki niemieckie w srebrze 127, marki fińskie 11.

AKCJE.

Na rynku dywidendowym panowała tendencja niejednolita: mocniejsza dla akcji Banku Polskiego, a słabsza w dziale akcji metalurgicznych. Obroty były niewielkie. Notowano: Bank Polski 105,50 (— 105,75 plus 75), Lilpepy 13,25 (— 25), Modrzejów 6,25.

PAPIERY PROCENTOWE.

Na rynku papierów procentowych panowała w dniu wczorajszym tendencja niejednolita. Mocniej kształt. się kursy premii, jak dolarówki i inwestycyjnej, a spadek wykazała pożyczka stabilizacyjna. W grupie papierów procentowych miejskich zniżowały się: 7 proc. obligacje m. Warszawy, natomiast mocniejsza tendencja panowała dla 5 proc. listów zastawnych Warszawy oraz 4 i pół proc. listów ziemskich. Notowano: 4 proc. dolarowa 46,75 (plus 25), 3 proc. inwestycyjna I emisja 66 (plus 25), II emisja 64,50 — 64,75, seria 98 (plus 100), 6 proc. dolarowa 62, 7 proc. stabilizacyjna 440 (— 100), 7 proc. obligacje Tow Kred. Przem. Polskiego funtowe 78,50, wartość kuponu bieżącego na dzień 22.12 wynosi 94,03 zł., 4 i pół proc. listy ziemskie 48,25 — 48 — 48,25 (plus 25), 5 proc. listy Warszawy stare 55,88 (plus 13), 5 proc. listy Warszawy nowe 53,75, w odinkach 1000 zł. — 54,25 — 54, 6 proc. obligacje m. Warszawy z 1926 r. VIII i IX em. 54,50 (— 100).

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupna		
Inw. I em.	65.75	
Inw. II em.	65.00	
Dolarówka	46.50	
Stabilizac.	445.00	
5% Łódzi, s. X	49.50	
Konwersyjna	51.50	51.00
Bank Polski	105.00	104.00
Kol. El. Łódzka	618.00	615.00
Tendencja wyciekająca.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto g. I	20.50	—	20.75
Zyto gat. II	20.25	—	20.50
Pszonica	26.50	—	26.75
Pszonica zbier.	26.25	—	26.50
Jęczmień przem.	19.50	—	20.50
Jęczmień brow.	23.00	—	24.00
Owies	17.00	—	17.25
Mąka żytnia I	29.25	—	29.75
Mąka żytnia II	27.75	—	28.25
Otręby żytnie	12.50	—	13.00
Otręby pszenne	12.75	—	13.00
Otręby pszenne gr.	13.00	—	13.25
Mąka pszenna	42.00	—	44.00
Rzepak	48.00	—	47.00
Victoria	25.00	—	28.00
Groch polny	23.00	—	24.00
Ziemiaki	3.75	—	4.25
Tendencja spokojna.			

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK, 22. XII
Otwarcie: grudzień — styczeń 12.11, marzec 12.16, maj 12.04, lipiec 11.95, październik 11.59, grudzień 11.57.
ALEKSANDRIA, 22. XII
Zamknięcie. SakelPardis: styczeń 17.78, marzec 17.62, maj 17.51, lipiec 17.34, listopad 17.43.
Ashmouni: grudzień 13.34, luty 13.30, kwiecień 13.35, czerwiec 13.35, sierpień 13.35, październik 13.06

Szalony spadek „stabilizacyjnej”

Rynek wstrzymał się z dokonywaniem transakcji

Na prywatnym rynku walorów zaznaczyła się znowu wczoraj gwałtowna zniżka pożyczki stabilizacyjnej.

Pożyczka stabilizacyjna, która ostatnio wykazywała stały spadek kursu, zdołała onegdaj podnieść się o 200 pkt., z czego niektórzy próbowali wnioskować, iż okres spadkowy zatrzymał się.

Tymczasem przed otwarciem wczorajszej giełdy, już wiadomo było, iż wobec pojawienia się na rynku większej ilości tych obligacji, kurs musi ulec zmianie w kierunku zniżkowym.

Inne papiery natomiast wykazują normalne wahania kursowe.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna spała o 1000 punktów do 450. Rynek prywatny, wobec nieoczekiwanego zwrotu w kursie tej pożyczki wstrzymał się całkowicie z dokonywaniem transakcji.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zwyżkowała o 25 punktów do 46.75. Zwyzka motywowana jest nieco większym zainteresowaniem, jakie wzbudziła ta pożyczka z powodu spadku stabilizacyjnej. Obrotów na rynku prywatnym dokonywano po 46.25 w placeniu, 47.25 w żądaniu.

6 proc. pożyczka dolarowa utrzymała się na poziomie poprzednim. Za papier ten płacono 61.50, żądano 62.50.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednolitą. I em. zwyżkowała o 26 pkt. i płacono za nią 65.50, żądano 66.50, II em. nie wykazała zmian. Nadal płacono za nią 64, żądano 65.

5 proc. pożyczka konwersyjna nie była wczoraj notowana. Na rynku prywatnym pożyczką tą obracano po kursie onegdajszym, 51 w placeniu, 52 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna na podniosła się o 50 punktów. Za papier ten płacono 50, żądano 51.

3 proc. renta ziemna obniżyła się o 200 pkt. Nielicznych transakcji tym papierem dokonywano po 64.50 kupno, 65.50 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łódzi ser. K. K. zwyżkowały o 25 pkt. do 49.25. Prywatnie papierem tym obracano po 48.75 — 49 — 49.25.

Na rynku akcyjnym zaznaczyła się wczoraj lekka poprawa. Pewne zainteresowanie wzbudziły akcje Banku Polskiego, które podniosły się o 75 pkt. do 105.75.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Delegacja piłkarskiej Łodzi wypowie się w sprawie projektów PZPN-u

Zarząd ŁOZPN ustalił na swym ostatnim zebraniu skład delegacji na nadzwyczajne walne zgromadzenie PZPN-u w dniu 3 stycznia w Warszawie.

Łódź reprezentowana będzie przez prezesa Konopkę oraz wiceprezesów Szterna i Karbowlaka.

Do tej chwili stanowisko łódzkie go okręgu nie jest znane, bowiem dopiero w dniu 28 r. wywiera termin składania wniosków przez poszczególne kluby w sprawie projektowanych przez PZPN reform.

Kluby robotnicze, jak nam wiadomo, wypowiadają się stanowczo

przeciwko udzieleniu PZPN dyktatorskich uprawnień, proponując jednak za swej strony szereg poprawek do istniejącego statutu.

Bardzo energicznie przeciwko propozycjom PZPN wystąpił podokreg tomaszowski.

Zarząd ŁOZPN przyjął na ostatnim posiedzeniu walowski komisji specjalnej odnośnie zmian w statucie. Zmieniony statut przedstawi zarząd związku w formie projektu na walne zgromadzenie okręgu. Zmiany te nie dotyczą spraw zasadniczych, lecz wnoszą pewne poprawki.

Najbliższe mecze bokserskie w Łodzi

W sobotę, 26 b. m. rezerwowa drużyna Hakoahu rozegra w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 61, towarzyski mecz bokserski ze „Sztetnem”.

10 stycznia odbędzie się w Łodzi ciekawy mecz towarzyski między warszawskim CWS-em a Geyerem, zaś na 17 stycznia przyjeżdża do Łodzi Warszawianka w celu rozegrania meczu towarzyskiego z Hakoahem.

Warszawianka zapowiedziała przyjazd z Forlądskim, Polusem, Taborkiem i Wrazdłią.

Pozatym w styczniu Geyer rozegrać ma w Łodzi mecz z poznańskim Sokołem, któryby wystąpił z Majchrzyckim.

Zapaśnicy mają projekty

Polski związek atletyczny prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie sprowadzenia do Polski reprezentacji Wiednia i Budapesztu na kilka meczów w końcu stycznia lub w lutym do Polski. Reprezentacje te walczyć mają m. in. również w Łodzi.

B. wicemarsz. Bogucki komisarzem ubezpieczalni w Sosnowcu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zarządzeniem ministra opieki społecznej nastąpiła zmiana na stanowisku komisarza w jednej z największych ubezpieczalni społecznych na prowincji. Funkcje komisarza ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu powierzone zostały Antoniemu Boguckiemu, byłemu wice-marszałkowi sejmu i adwokatowi. Jak wiadomo p. Bogucki wystąpił ostatnio w Palestry, wobec otrzymania notariatu w Sosnowcu. Jest to pierwszy wy-padek połączenia funkcji notariusza z funkcjami komisarza ubezpieczalni.

P. F. Młynarski prezesem P. I. R.

WARSZAWA, 22 12. (PAT). W najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie o statucie polskiego instytutu rachunkowego (P. I. R.).

Na prezesa P. I. R. został powołany prof. Feliks Młynarski, na naczelnego dyrektora — p. A. Siebeneichen.

Zebrania giełd w okresie świąt Bożego Narodzenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ostatnie przedświąteczne zebrania giełdy pieniężnej i zbożowej - towarowej w Warszawie od będą się w środę, dnia 23 bin.

Rada giełdy pieniężnej w Warszawie postanowiła, że od dnia 1 stycznia 1937 roku zebrania giełdy w soboty nie będą się nadal odbywały.

Nadzery, upadłości i układy

W kwietniu ogłoszono upadłość A. i J. małż. Węglman, wł. przedsięwzięcia konfekcyjnych przy ul. Nowomiejskiej, 2 i 22, na ządanie sp. akc. Karol Lisert.

Bilans przedsiębiorstwa zamknęte sumą 53.258 zł., z czego deficyt w aktywach wynosi 67.697 zł.

Na zebraniu wierzycieli zawarto układ na 25 proc. bez proc. i kosztów w 4 ratach półrocznych, z których zapłata pierwszej raty w wysokości 7 proc. nastąpić ma po dniu 29 stycznia 1937 r., a następne 3 raty po 6 proc. każda po 29 lipca 1937 r., 29 stycznia 1938 r. i 29 lipca 1938 r.

Wierzyciele uprzywilejowani złożyli przed syndykiem oświadczenia o rezygnacji ze specjalnego zabezpieczenia ich pretensji.

Sąd z uwagi na to, że wierzyciele uprzywilejowane zostały za spokojne, wzgl. należycie zabezpieczone, uznał upadłość za ukończoną.

Sąd zatwierdził układ, zawarty w postępowaniu układowym w sprawie firmy „Hersz Spikulitzer” (Piotrkowska 50), sprzedaż rowców i instrumentów muzycznych.

Układ przewiduje m. in. zmniejszenie długów, objętych postępowaniem do 50 proc. bez procentów i kosztów, płatnych w 4 równych ratach półrocznych, licząc zapłatę 1 raty w pół roku po uprawomocnieniu się układu.

Układ uprawomocnił się 17 b. m. terminy płatności rat po 12 i pół każda przypadają po 17 lipca 1937 r., 17 grudnia 1937 r., 17 lipca 1938 r. i 17 grudnia 1938 r.

Wszystkie wierzytelności drobne, nie przekraczające 300 zł. mają być zapłacone w 100 proc. (również bez kosztów i procentów) w terminach wyżej podanych.

Ogólna suma wierzytelności wynosi 200.691 zł. na liście zaś umieszczono 75 wierzycieli na zi 124.091, których pretensje zgłoszono w terminach ustawowych.

W myśl przepisów o postępowaniu upadłościowym firma uzyskała całkowitą możliwość zarządzania swoim przedsiębiorstwem, ponie-waż układ z wierzycielami żadnych zastrzeżeń nie przewiduje, zaś ukończenie postępowania układowego nastąpi dopiero po uiszczeniu ostatniej raty układowej — wierzytelnościom.



OKULARY
BINOKLE
LORGNON

Inst. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Postulaty Iniarstwa

W Wilnie odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków tow. Iniarstkiego w Wilnie. Ogólne sprawozdanie wygłosił prezes towarzystwa dyr. Maculewicz. Poza tym

wy ogłoszono jeszcze kilka sprawozdań i referatów.

Wśród przyjętych uchwał zwraca uwagę m. in. postulaty wydatnego zwiększenia w Polsce produkcji roślinających surowców włókniast. oraz zastąpienie przez nie w jak najszerszym zakresie surowców importowanych, zapewnienia pomocy zakładom przemysłowym, przetwarzającym surowce krajowe, popierania rozbudowy Iniarstkiego przemysłu fabrycznego, budowy składów eksportowych dla włókna Inianego — rejonowych i granicznych itp.

Spadek dolara

WARSZAWA, 22 12. (PAT). Na dzisiejszych giełdach walutowych, zwłaszcza w późniejszych godzinach wystąpiła wyraźna słabsza tendencja dla dolara. Oslabienie dewizy na Nowy Jork tłumaczy się energicznymi posunięciami, jakie mają zamiar poczynić amerykańskie władze finansowe w celu przeciwdziałania napływowi kapitałów obcych.

EUROPA 80 gr.
Pocz. 4. 6. 8. 10
Ceny miejsc na wszystkie seanse od

Ostatni dzień!
ROK 2000
wg. H. G. WELLSA

Przed wyjazdem na święta kup bilet w Wagons-Lits / Cook, Piotrkowska 68.

Uwaga: Podaje się do wiadomości, że wagon sypialny kl. II i III do Zakopanego odchodzi o g. 21.55 dworzec Fab.

Dziś premiera wielkiego programu świątecznego! Poraz pierwszy w Łodzi

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2 Pocz. 0 4

FLIP i FLAP Pocz. 0 5

w filmie pt. „Kochana Rodzinka”

KINO TEATR ADRIA GŁÓWNA 1

Passpartouts i bilety ulgowe nieważne.

Dziś premiera wielkiego programu! Dziś premiera wielkiego filmu polskiego!

KINO TEATR MIRAZ II LISTOPADA 16 Pocz. 0 4

ROZA wg. znakomitego utworu Stefana Żeromskiego

W rol. gł.: Eichlerówna, Zacharewicz, Znicz, Jaracz, Samborski i inni.

Dziś premiera! Nasz świąteczny program! Najweselejsza komedia muzyczna

ADA, TO NIE WYPADA Barwne, przekomiczne, przemiłe dzieło protnej, ale uroczej dzwiny.

W rolach głównych: Loda Niemirzanka, Antoni Fertner, Kazimierz Krukowski, Romuald Gierasieński, K. Jusosza-Stępowski, Aleksander Żabczyński.

Następny program: „2 dni w Raju” — W rolach głównych: Bodo, Grosówna, Fertner, Sielański.

Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

